

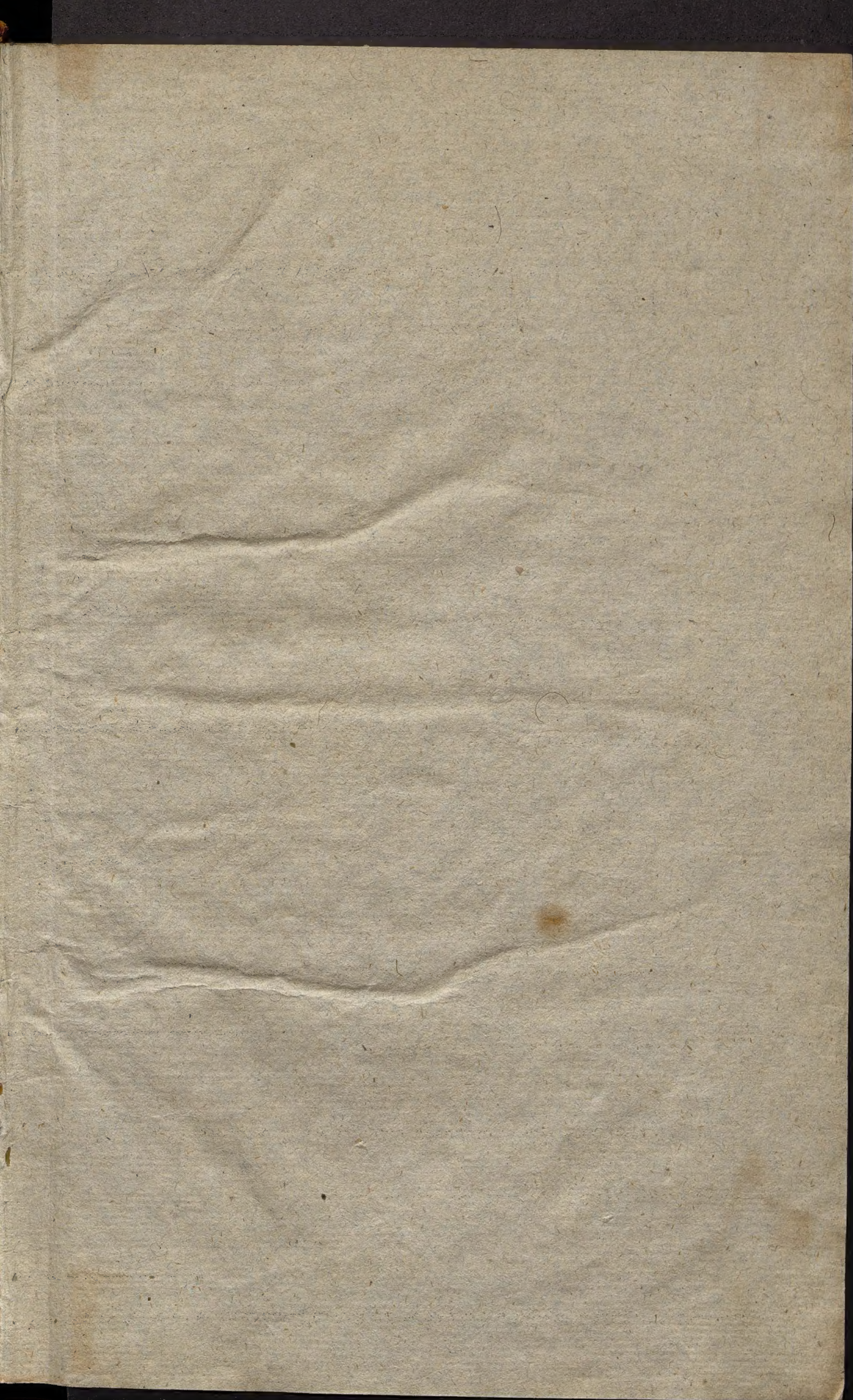


2528 117.6.7

263:



1042



116

OBRONA

z STRONY

BARONA JULIUS

392776

III

Od natarczywey Delatora d'ABOCOURT Sprawy w Sądach Seymowych, pod dniem 23. Miesiąca Sierpnia 1779. Roku wprowadzoney, na terminie z limity po expedyowanej Inkwizycyi Sądownie doniesiona.

NAYIASNIEYSZY SĄDZIE.

Nieuchronne w rzeczach toczących się przemiany; z kąd one swoy początek biorą, y na czym się kończą, zdaia się przechodzić rozum, y naybystrzeysze poięcie; iż taką w ludziach wnet sprawia odmiany postać, że za zdarzeniem się iakieykolwiek przygody za nieodbitą a czasem za sprawiedliwą onę przyimować częstokroć należy.

Dla tego żaden między żyjącemi nie znalazł się tak filny ani cnotliwy, któryby tym nieprzewidzianym oparł się losom, które z porządku rzeczy wypadają nieznacznie.

Od tey niestateczney fortuny nayznakomitfi w świecie ludzie nie są wolni, Wojenni Rycerze; którzy dopiero zwycięzcy dopiero zwyciężonemi się być widzieli, ulegać tey przemienności przywykli, naypotężnieysze nawet mocarstwa znoszą te pociski cierpliwie, zbytnie zaufanie swoiey mocy, wygurowana ambicya, chęć dobrego mienia, y nieporządna chciwość uszczerbienia cudzego majątku, ztąd emulacya, zawziętość, y nadmożność zemsta są po większey części, istotne przypadkowych niepomyślności przyczyny.

Ludzie cokolwiek więcej oświecenia mający ustawicznym przeplataniem szczęścia z nieszczęściem, do uczucia sfatygowania, za sposob ulgi, cierpliwość przyjęli, a prosto myśląca powszechność przeznaczeniem Bostwa to zowie, cokolwiek im niepomyślnego się zdarzy: zgoła nie ma nikogo z żyjących, ktoby tey na sobie alternaty nie doznał, wszyscy zle y dobrze niedolą swoię exkuzować nauczyli się, wszelako każdy z żyjących, przypadek swój nie bez winy własney następować tłómaczy.

Z rzędu niefortunnej Fortuny wyjętemi byź tych przynajmniej, którzy nic złego, owszem wzyfko dobrze każdemu czynić ufiłują, a mianowicie Pana względem flugi fwoiego fprawiedliwości by było dziełem; a przecie y ci, że równia podlegają prześladowaniu tych, których żywią, przypadek w fprawie ninieyfzey każdego przeświadczy.

Cichość ferca wewnętrzna, otwartość publiczna, faotność względem fiebie, ludzkość względem obcych, y fzczodra dobroć względem fwoich domowników, właściwe są przymioty Barona Julius.

Przeciwnie złość, chytrność, niefzczerość, zazdrość, niewdzięczność, chęć Pana fwego zdradzenia, maiatku iego chciwość, głęboko w ferce wraźona zemsta, są rzadkie attributa w ludziach, a skutkiem w ofobie d'Abocourt okazane.

Smutna iefť zawsze kondycya Pana, byź zle ufiużonym od flugi; smutnieyfza, byź Panu zdradzonym od flugi, fnaymutnieyfza znosić więzienie przez przyczynę flugi.

Szczęśliwy ten, kto z cudzego niefzczęścia może wziąć miarę przyfzłej dla fiebie przefirogi.

Ja z powołania mego chcąc ifotną wyftawić poftawę uniefzczęśliwionego Barona Julius, chociaźbym go chciał okazać tak fprawiedliwym iak Joba, tak niewinnym iak zaprzadanego Jozefa, zdawałbym fię to mówić w fenfie moralnym. Co ci dway ludzie uczuli w owym wieku, który niewinnością fię rządził.

Ale Baron Julius od włafnego flugi fwego oczywiście zdradzony, nie może byź tylko w fenfie Fizycznym, widzialnym wyobrażeniem niefzczęśliwego Pana, y celem nacyęższego prześladowania od flugi; y to iefť, co mu tym więkzy fprawuie żal y udręczenie ferca, że fię w tym oświeconym Kraiu, gdzie pod ftrazą Praw Publicznych każdy befieczny, y fłodko na łonie Oycowfkim J. K. Mei P. Mil. fpooczywa: on ieden uczuł tey frogości od flugi.

Niezgadzałoby fię z cnotą, gdyby Baron Julius wyrzucał to na oczy niebaczному d'Abocourt, co przybyłemu przed lat kilka do Stolicy tuteyfzey; iako tułaczowi dobrze czynił, ale na zawftydzenie niecnoty; niech mi fię godzi w tym mieyfcu wgłos zapytać onegoż, kto był nappierwfzym, kto go do domu fwego przyjął chętnie iako Cudzoziemca, ieźeli nie Baron Julius? kto o iego potrzebach chciał wiedzieć, ieźeli nie Baron Julius? kto chęcią pomocy ofiarował fię być iemu do włafnych iego zamyfłów, aby fię mógł do fwoiey Oyczyzny powrócić, ieźeli nie Baro Julius?

Owoż to są istotne Dobrodzieystwa, które po dobrej woli, nie poniewolnie, nie z interesu, ani z cudzego nalegania, ale z szczerzej ludzkości pochodzily. Jakąż wdzięcznością oddał się d'Abocourt swemu Dobroczyncy? oto stał się następcą na honor, na sławę, y na majątek jego.

Oto siła zastrawił na zgubę tego, który miał za cnotę przy życiu go utrzymać.

Oto potrafił przyprowadzić w niewolę tego, który go od kary zaśluzoney ofwobodzenia szukał.

Oto zgładzenia chciał tego, który aby żył spokojnie wszystkie strachy łaził.

Nie małej więc wagi wprowadza sprawę Baron Julius przed Sądem Najjaśniejszym, dowodząc swoją dotkliwość i odpowiadając na nierzetelne zarzuty, które mściwa Delatora d'Abocourt zrzadziła przewrotność.

Nie wątpi o swojej wygranej Baron Julius, pewnym będąc iżby nigdy do tego nieszczęścia nie przyszedł, w którym został, gdyby mu wolność dana była tłumaczenia się wprzód z zarzutów, a niżeli stał się niewolny.

Nieomieszkałby zapewne przed Tronem Wszech Krol: Mści Pana Miło: z przełożenia, które teraz czyni, zaraz niewinność swoją odkryć, iak skoro był posądzony; ale uknowana zdrada z osoby mniemanego Delatora zastąpiła mu drogę, że się przedzysłać do Justyfikowania nie zdołał, aż w skutku uciekał. Acz niewinność Barona Juliusa Gwarrancją Legacyi Dworu Wiedeńskiego; gdy zaś zawołany był przed Sąd Najjaśniejszy: nie pod dniem piątego Junii, wyznał publicznie, iako przed Ojczyznę winę swoją, że za publikowanym edyktem Cesarzkim tu w Warszawie zbierał ludzi Dezertersów, y chciał onych odsyłać do tegoż Wojska, ale prawność dalek wywodzić się kazala.

Zna to Baron Julius że ma się w tym exkuzować, wczym już ukarany został; ale też woli sobie po ludzku, iż gdyby najwięcej zyskał kary na fałszywym Delatorze d'Abocourt, nie wystarczą nigdy kara przewinieniu, które ztąd przez się jest wielkie, że swego Dobroczyńcę zdradził, że tak wysoki Sąd podszedł, y że Kray ten w który d'Abocourt wszedł iak przychodzić, swoim nierzetelnym postępowaniem pogorszył.

I lubo w poprzedniczym piśmie swoim Baron Julius obszernie dowodził, że nie będąc in statu contra statum, z osoby swojej zgrzeszyć nie mógł.

Ze d'Abocour nie będąc kraiowym, o grzech kraiowy czynić nie ma żadney przyzwoitości; tym mniej będąc sługą, przeciwko swemu Panu y zle notowanym w innym kraju, prawa mu wszelkie wzbraniają prawnego postępku.

Ze rodzaj takowey sprawy pochodzi pod zgwałcenie spokoyności publiczney, należałoby się podług prawa, ażeby się tylko z Obywatelów kraiowych, albo ociec o odmowienie syna, albo gospodarz o odjęcie sługi, albo kommandant o zabranie żołnierza przez manifest publicznie skarżył, czego wszyscy-kiego Delator d'Abocourt nie jest w stanie dopełnić.

Ze na reszcie w sprawie takiej gdzie zachodzi między cudzoziemcem a cudzoziemcem zarzut, że w tym sądzie, y w tey materyi Sprawa nie obeymuie w sobie crimen status dostatecznie czyni wywody. Gdy iednak za Prawem Roku 1776. Tit. „ Sprawy w Sądach Sey nowych za poprzeczeniem, dziającą rezolucyą Rady umieszczone, żalney nie podlegać mające excepcyi deklarowano, y Sąd Najwyższy: strony na dowód y odwod dopuszczzone być uznał.

Zaczyn przyśłać już należy do rzeczy, co złośliwy Delator w swoim pozwie umieścił, a podług propozycyi swojej, co dowieść usiłował, y czego nie dowiódł, to w Sądzie Najwyższym wręcz iemu probuję.

Pozew z strony jego w asystencyi Urodz: Instygatorów Kor: wydany nie zawiera więcej w sobie, tylko że Baro Julius grzech ludo-kupstwa czyli przekupstwa ludzi popełnił, po łacinie plagium czyli mangonium nazwany,

Dokazując tey prawdy Delator d'Abocourt artykułował w punktach do examinowania świadków przez siebie podanych

Ze Baron Julius mieszkanie swoje tu w Warszawie na odległym mie-
wa miejscu.

Ze Baron Julius z obcemi sam na sam rozmawiał.

Ze ludzie wojskowi z zagranicy tu przybyli z bronią bez mundurów y za paszportami, w których za profesjonalistów wymienieni byli.

Ze ciż sami ludzie udawali się do Barona Julius, których nie daleko swego mieszkania umieścił, onymże żywność y pieniądze dodawał.

Ze ciż sami ludzie chodząc po gościnnych domach namawiali do służ-
by wojskowej tych, co bez służby byli.

- Ze namowionych Baron Julius odsyłał do stancyi na ten koniec naiętey, y po iednemu lub po trzech połytał z swoim służącym po pasporty do mającego moc wydawania onychże.
- Ze między zbiegłemi od woyska Cesarzkiego żołnierzami znajdowali się ód innych woysk zagranicznych zwerbowani y przyprowadzeni do Barona Julius.
- Ze Baron Julius tymże zwerbowanym listy swoje rekomendacyjne zwykł dawać y każdemu ofiarował promocyą aby więcej przywabił.
- Ze Baron Julius w naiętej stancyi werbowanym ludziom, aby zstancyi niewychodzili zakazywał, a iednemu tylko z służących swoich tamże dochodzić pozwalał.
- Ze Baron Julius przez tego iednego tylko człowieka usługiwał się odsyłając zwerbowanych ludzi, że Baron Julius sam z ręki swoiey z werbowanym płacił.
- Ze Baron Julius dając pieniądze werbowanym obligował, aby więcej do służby woysk wey przystawiali ludzi, iakoż wszelkiego rodzaju Rzemieślników, Kupczyków, Lokałów, Fryzjerów zwykli na te obligacye przywodzić.
- Ze Baron Julius oprócz niższey kondycyi ludzi podmawiał, aby ludzi młodych z stanu szlacheckiego majątnych namawiali.
- Ze Baron Julius z werbowanym dawał rekomendacyą y onych wyprawiał za granicę.
- Ze Baron Julius prócz różney kondycyi ludzi w służbę woyska Cesarzkiego przyjętych, innych Polaków prosto z stancyi swoiey wysyłał za granicę.
- Ze Baron Julius nawet od woyska Polskiego żołnierzy y towarzysztwo miewał u siebie y zniemi zamknąwszy się rozmawiał.
- Ze Baron Julius zwerbowanym nie tylko żywność dawał, ale też pieniądze y suknie i prawiał dla niepoznaku.
- Ze Baron Julius wtym interesie werbunku z Generałami zagranicznymi korespondował.
- Ze Baron Julius iako też każdy z werbowanych, miał pewną nadgodę za przystawienie każdego człowieka.
- Ze z tych ludzi werbowanych kilkanaście razy przez werbowników praktykowały się z Warszawy za granicę transporta.

Dopotey zarejestrował swoją obiekcyą Delator d'Abocour, na którą oraz na odpowiedź Barona Julius świadectwa z obu stron wywiedzione zostały, z każdej strony w liczbie po 12. świadków, iak w Sprawie *pro Crimine status* deklarowaney jest zwyczaj.

Z scillej obmowy Praw wszelkich skutkiem, ma bydź Inkwizycyi do-wiedzenie prawdy, co zaskarżający zarzuca z skarżonemu, a w rzeczach kryminalnych dowody mają być iasnieysze Słońca z przyczyny, że nad takowe probacye ani zaprzy-śiężenie, ani żadne inne prezumpcy z prawa mieysca nie mają.

Wywod tych probacyi ma się stosownie mieć do zarzutu, który winu-jący obwinionemu w pozwie wytyka, nadto cokolwiekby w punktach do examinowania świadków umieszczono by-ło, nie ma być zważano.

Baro Julius na Pozew z strony Delatora y UU. Instygatorów, nie jest obligowany odpowiadać więcey, tylko czyli przestąpił prawo zakazujące ludokupstwo, czyli przekupstwo ludzi w Kraiu ninieyszym będących.

Na to zapytanie dał Pnbliczną odpowiedź, iż tylko Dezerterów Cesar-skich do Kraju własnego odsyłać był intencyonowany.

A przecie d'Abocourt w swojej punktuacyi na sam przód umieścił to, o co sprawy nie maśz, że Baro Julius w odległości od Miasta Warszawy zwykł mieć swoją mieszkanie.

Cóż tu do pryncypalney Sprawy należy, mianowicie do sprawy tej, która dopiero od Roku iednego swój początek wzięła, a Baro Julius przybył tu od lat kilku, nigdy w Mieście, ale zawsze daley Miasta zwykł mieszkać, czyli to dla swo-iej więksey wygody, czyli przez racyą Ekonomiki, ni-gdy o to nie stosowany od nikogo, aby się przez to komu krzywda działa z Obywatelów. Dopiero tu upatruie zły d'Abocourt, który nie mając mieysca gdzieby głowę skło-nił, tę Sprawę wymyślił, żeby życie swoje tym sposobem do czasu opędzał.

Drugi podobien pierwszemu Argument uformował, zaco Baro Julius z ludźmi, którzy do iego przyszli, sam na sam rozmawiał, y swoim służącym ustępować kazał z izby.

Z tego wyrazu daie się poznać d'Abocourt, iż nie zna swobód Go-spodarza w domu swoim, które z naydawnieyszych od Rzy-mian ustaw, są każdemu w szczegulności zostawione w do-mu swoim mieszkającemu. Jako Cycero w mowie swo-iej za wolnością domową wyraził. *Quid ergo est sancti,*

us? quid omni Religione munitius? quam domus uniuscuiusque Civium hic aræ sunt, hic foci, hic dii penates, hic Sacrae Religionis Ceremoniae continentur, hoc perfugium ita Sanctum est omnibus ut inde abripi, neminem fas sit.

Jeżeli więc Poganie tak wiele szanowali swoje wolność w domowych cieniach, że ie świątnią y Bogów Domowych przemieszkowaniem, bezpieczeństwem y ichronienia się od wszelkich natarczywości Twierdzą nazywali; tak dalece, że z takowych wrębów nikt napastowany być nie miał, iak że niebaczny Delator d'Abocourt, ma śmieć naganić obeysie z swoimi domownikami Barona Julius, który mówiąc sam na sam nie obrażał przez to nikogo, aże ustępować swoim ludziom rozkazywał, miał prawo do rozkazywania iako Pan w domu swoim, któremu wolno jest iak chceć postąpić sobie z swemi domownikami, aby się to działo bez naruszenia ustaw politycznych, dla tego z łacińskiego dialektu zowie się Pan od domu, *Dominus a domo*, a dom bierze się za Familią domową czyli *a domesticis*. Nad to uważać potrzeba, czyli Bado Julius dopiero zwykł tak czynić gdy izpiegowany został w domu swoim od niewiernego flugi d'Abocourt, albo miał takowy zwyczaj; dawnieybo jeżeli tym sposobem dawniey się tą ostrożnością rządził Baro Julius, więc krytyka d'Aboucure jest próżna y niepotrzebna suppozycja o Panu.

W trzecim zapytaniu nie obwinia w prawdzie Barona Julius Delator z osoby, tylko ludzi z zagranicy w służbie woyskowej będących, ca co z bronią, bez mundurów tu przybyli, których pasporty nie z żołnierzami ale profesjonalistami bydy mianowały, więc gdy te pasporty nie przez Barona Julius wystarane y podpisane były, ale z takimi do iego ciż mianowani profesjonalisci przyfzli, żadna ztąd dla Barona Julius nie wynika odpowiedzi potrzeba nad tę, iż ci sami ludzie przez notę Legacyi Wiedeńskiej deklarowani są za żołnierzy aktualnych Cesarzkich.

Co do czwartego zarzutu, że ci sami ludzie przybywszy, udawali się do Barona Julius, których do osobnego mieszkania oddysłał, y ci tam mieszkając, pieniędzmi na żywność, y na inne potrzeby przez tegoż Barona Julius opatrywani bydy mieli?

Odpowiedź na to pogotowiu ma Dalator z wyznania publicznego Barona Julius, że ci ludzie z zagranicy dla tego tu przybywali za dyspozycją Legacyi; żeby transportowali tych Dezerterów, którzy za publiczną deklaracją pardonu J. Cesarzsko Królewskiej Mci nazad do Woyska powracać chcieli. Inaczey na nic by się nie zdało Dezerterów zbierać, y onych pieniędzmi y pasportami na drogę opatrywać, gdyby

ci sami wzięwszy pieniądze y pasporty zamiast powrócenia do obozu, w inne udali się strony; A stancya w której znajdowali się, y ztamtąd do aresztu są wzięci, nie należała do Barona Julius, ale do pewnego Generala, a zatym w niej Baro Julius nie miał nic do rządzenia.

Ad 5tą. A że ci sami ludzie, zagraniczni chodzili po ulicach, różnych ludzi namawiali do służby wojskowej, y dawanie pieniędzy oświadczały?

Nie może być w odpowiedzi Baron Julius, chyba, żeby Delator wyraźnie mu ten zarzut czynił, że tak kazał Baron Julius, Nadto nie dosyć zarzucić, ale dowieśćby powinien, że tak nieinaczej stało się, a przecie to nawet pod tym artykułem Baronowi Julius nie jest zadano, więc y ten punkt nanieczym się kończy, bo nie próbuje werbanku, a powrócenie dobrowolnie dezertarów do swego kraju wcałym świecie jest wolne.

Szósty Punkt dwoiakie ma w sobie uwagi, raz, że Baron Julius z namowionemi do służby wojskowej w osobności rozmawiał, po drugie, że ich po pasporty odsyłał do mającego moc wydawania onychże.

Co do pierwszego: jeżeli Baron Julius w osobności mówił z temi ludźmi, których zawierbowanych Delator udaje, nie może być żadne świadectwo o tym co rozmawiał, aniębedąc niek pewnym o tym co mówił Baron Julius, nie można ztąd formować argumentu, że to koniecznie zawierbowani byli ludzie. Ale to mogło być że ich d'Abocourt zwerbował y za dezertarów udać im się kazała Baron Julius nie jako z werbowanymi, ale jako z dezertarami rozmawiał, w czym jak skoro wyznali się być dezertarami, y oświadczyli od którego są Regimentu Cesarzkiego, tak zaraz po pasporty odsyłani zostali do mającego moc wydawania onychże. Atym samym probuje się że werbanku z strony Barona Julius nie było, bo werbowany człowiek iawnie wdzień wzdrygałby się iść po pasporty, żeby go kto nie postrzegł, y jeżeli przemówiony został od Pana, czyli od Regimentu, nie miałby śmiałości prezentować się zawierbowanym publicznie. Na reszcie do tej okoliczności, przyłącza się ta uwaga z Prawa. Jż delator d'Abocourt gdy wiedział o tym że ci ludzie, którzy do Barona Julius przyprowadzeni byli z nim sam na sam mówili y ztamtąd do mającego moc wydawania pasportów publicznie chodzili, chcąc koniecznie iawnie dowieść zawierbowanie, onychże powinien nominatim wypisać, kto z imienia y z przezwiska, y z którego miejsca iakowym sposobem, y przez kogo był zawierbowany, a dopiero donieść był powinien do przyzwoitej Jurysdykcyi, albo gdy mu się pódobało być delatorem przy inkwi-

zycy per exprefsum te ofoby podać był powinien; a tak y firona obwiniona umiała by się odwieść y Sąd Nayia: dośzedłby łatwo prawdy, a przecie tey okoliczności, koniecznie z Prawa potrzebney nie wyraził delator, więc oczywiście pokazuje się być ten punkt cale nierzetelny y do Barona Julius ftofować się nie mogący.

Podobny temu iſt Punkt.

Siodmy, z nierzetelności utworzony względem zawierbowania ludzi od Regimentow Pruskich, gdy żadnego z ofoby, ani do ſpecie Regimentu nie wyraża.

Pewnie zabłąkany w ſwoim zapędzie delator ſupponuje na areſztanta Brandta czyli Makowskiego, z których jeden miał w Pruskim woysku ſłużyć, drugi ſzukał ſłużby, ale ci fami areſztanci iako wraz z ludźmi Cesarſkimi, którzy tu po deztererów przybyli, w areſzt byli więci, y aż do momentu wywiezioney z ich inkwizycyi w więzieniu trzymani, tak ſam Baron Julius, na oczyszczenie ſwoie wezwali ich na ſwiadectwo z ſirony ſwoiey, pytając się ich, czyli on ſam na ſam mowił albo traktował z niemi o ſłużbę, zapewne nie inaczey wyznać musieli, tylko że Barona Julius nie tylko nie znali, ale y nie widzieli nigdy, ſkłonienie tylko wyproſili ſwoie u tychże ſamych żołnierzy Auſtryackich, którzy deztererów transportować ztąd mieli y zaraz na zaiutrz w Areſzt ſą wzięci.

Jakieyże iſt natury Punkt.

Osmym obwiniający Barona Julius o liſty rekommendacyne, y ofiarowanie promocyi dania tym, którzyby się do tey ſłużby udali, inna cale rzecz z gruntu dać komu rekommendacyą do Woyska, inna rzecz iſt werbować, zalecić kogo do ſłużby bądź Woyskowej, bądź cywilney, iſt zaręczać tego, kogo się rekomenduje, y przychylność czynić tak rekomendowanemu, iako też ku temu który rekomendacyą przyimuie, co iſt wſzelkim Prawem pozwolono, y owizem z Prawa ludzkości, y piſanego koniecznie rzeczą potrzebną; werbować zaś, iſt odiać wolę nie chcącemu iść w ſłużbę; ogalać kray z ludzi tajnym y zakazanym ſpofobem, a przyſtawiwszy werbowanego na mieysce dopełnić kontraktu, na który się werbujący podpisał, a zatym iako iſt rożnica wielka między rzeczą Prawem zakazaną, y Prawem pozwoloną, tak gdyby to zapytanie m. mo Sądu zachodziło, nie tailby się z tym Baron Julius, co z ludzkości uczynił, y co w ſwoiey odpowiedzi, przy inkwizycyi dolożył, komu z imienia y przezwiſka te przyſługę wyſwiadczył. Proſzony od oycy wlaſnego za ſynem iednemu Gottiemu Kupcowi Warſzawskiemu, z przyiaźni, dru-

giemu z miłosierdzia, że się tu w kraju nigdzie pomieścić nie mogli, to jest nie iakiemu Wolffowi, który podobno, iak się w skutku okazuje, był na to podmowiony, y subordynowany od Delatora d'Abocourt, ażeby wyproszony przez jego list rekomendacyjny służył teraz Delatorowi d'Abocourt za instrument zemsty, y obmierzłej chytrości.

Ażeby zaś taż sama chytrłość w wszystkich czynach Delatora d'Abocourt na oko się lepiej wydała, z iakiey się cała Sprawa składa, przychodzi do uwagi punkt

Dziewiąty, powyższemu Punktowi pod liczbą 5tą, 6tą, y 7mą, całe przeciwny, bo obwiniał Barona Julius, iż ludzi zagranicznych do werbowania innych po mieście rozsyłał, zawerbowanych po pasporty odsyłał, w tym zaś artykule punkcie dziewiątym, że zawerbowani mieli zakaz, aby z stancyi najej nie wychodzili, y na ulicy nie prezentowali się, owszem ieden tylko z słuźących był do posługi dla nich subordynowany, kiedy od werbowników czyli werbowanych czego potrzebował, iasno widzieć y poznać można, że sam d'Abocourt w tym punkcie sobie kontradykcie y iedno z tych principium obrać sobie powinien, albo żołnierze, którzy tu sub cincto nomine chodzili po mieście iak w wyższych punktach 6. y 7mym zarzuca, albo nie wychodzili z domu iak w tym punkcie 9tym artykule; bo iezeli wychodzili, to dobry Argument, że mogli kogo przemawiać, iezeli nie wychodzili, to nie mogli nikogo namawiać do słuźby. Ale na reszcie zgodzić się to z światłem rozumu, ażeby ten co werbował po mieście chodził, a zwerbowany bez straty po paszport wyprawiony, miał się dobrowolnie poddać tak grubey niewoli, żeby mu nawet na ulicę wyjść nie wolno było. Mało musi mieć wiary, a tym mniej wiadomości o baczney na wszystko Policji, w tym Rezydencyonalnym mieście pod przezornym przełożeniem J. O. Xcia Irci Marszałka W. Koł. czyli namiestniczey Jego Zwierzchności, Łaski Nadworney Koron. która nayusilniej tego przestrzega, ażeby się ani tajnym, ani widocznym sposobem gwałt nie działał nikomu, owszem niech naymnieysza rzecz ruchoma, a dopiero człowiek zawieruszył się, publiczne czyni obwołanie, Gospodarzy, którzyby niewczasie o przybyłym lub odeszłym gościnnym nie czynili doniesienia, dosyć przykładnie karze, a gdzież na dowód tego, co Delator d'Abocourt płoennie wnosi, jest obwołanie albo zażalenie Publiczne, że komu człowiek słuźący, lub Syn od Oyca zginął, gdzie zażalenie Gospodarza tego domu, w którym utajenie werbowników werbowanych być miało, wszakże by to było przeciwko Artykułom Marszałkowskim, trzebaby albo konniwencyą Gospodarzowi zadać, albo ze wstydem wyznać, że to z samey złości Delatora d'Abocourt pochodzi. Inaczej, jest

pokrzywdzać tę Naywyższą Juryzdykcyą, która beśpie-
czeństwa każdego mieszkańca tu w Warzawie iak naypil-
niey przestrzega.

To dowiodłszy y okazawszy próżny zapęd Delatora d'Abocourt do-
wodzi się, iż z uymą sławy Barona Julius, a co większa z
pokrzywdzeniem Policyi chce udawać przed Sądem Nay-
iasniejszym za iedną rzecz Dezerterów, co zwerbowa-
nych ludzi.

Na mało się przyda odpowiedź na pytanie w liczbie.

Dziesiąty, w którym wyrzuca Baronowi Julius zbytnią ostrożność
w obcinaniu się z temiż Dezerterami, iż iednego tylko
z ludzi swoich do nich posyłał; w zakże toż samo bytoby
nieostrożności grze mieć, y ubliżeniem dobrej wiary, gdy-
by Baron Julius, który dla tego przyjął obligacyą od Lega-
cyi Wiedeńskiej wyprowadzić Dezerterów za Granice, a bar-
dziey wyręczał też same Legacyą, ażeby pieniądze nie
próżno do ich ręki wchodziły, miał się rozolwować, dawszy
pieniądze puszczając tychże Dezerterów bez oddania ich pod
dozór swoich ludzi, czyli rednego z nich na to umyślnie
wybranego.

Nie wytłumaczy się zapewne tenże Delator d'Abocour co chce rozu-
mieć przez dawanie pieniędzy różnym ludziom iak się
wypisuje w punkcie

Jedenasty, na który zarzut tak się odpowiada: nie dać się nikomu
próżno pieniędzy zadatkiem y wziętkiem, idzie kon-
traktem; z kontraktu rzecz y kondycya poznaje się, dla któ-
rey się komu, y za co płaci. Jeżeli to prawda było, że
Baron Julius dawał pieniądze różnym ludziom dla tego, żeby
szli w służbę Woyska Austryackiego, potrzebaby na to oka-
zać dowód iasny, że nikomu innemu tylko pręciwie zwer-
bowanym, albo na werbunek takowe szły pieniądze; ale
gdy tego nie dowodzi iawnie, a w sprawie niniejszey jest
obiektem, Dezerterów albo werbowanych Baron Julius opła-
cał, więc ustale Argument Delatora, że pieniądze na wer-
bunek szaf wał Baron Julius, gdy nie okazuje ani żadnego
z werbowanego, ani za pieniądze werbującego, któryby
właśnie z instynktu y za pieniądze Barona Julius ten wer-
bunek czynił.

Podchodzi pod równą odpowiedź punkt następujący

Dwunasty, który to samo w sobie zawiera co poprzedzający wzglę-
dem przekupowania różney kondycyi ludzi do przyięcia
służby Woyskowej, owszem gdy wymienia różney kondy-
cyi ludzi, iakoby zawerbowanych, iako to: Lokaiów, Fry-
zyerów, y innych służbą obowiązanych, a żadnego z imie-

nia nie mianuje; przeto wraz z innemi zarzutami ten punkt jest nikczemny, gdyż z natury inkwizycyi potrzeba per specificum wytchnąć kto, komu, wiele, y za co dał pieniądze.

Trzynasty punkt zarzucający werbowanie szlachty, ludzi młodych majątnych; zdaie się byż do Sprawy naysposobniejszey, gdyby do wyprobowania onegoż okoliczności sprzyjały na stronę fabrykującego tę samę rzecz Delatora. Do doyscia tey prawdy nie możnaby z nikogo sobie zręczniejszey obiecywać okazyi nad tę iedyną, ażeby można bezpiecznie zadufać sumnieniu własnemu Delatora d'Abocourt, ażeby on złożywszy na moment postać Delatora przyjął na siebie charakter sumiennego świadka, onby dopiero tę rzecz objaśnił iak się działa, kto tę myśl bezprawną do serca przypuścił, y one komunikował za granicą będącemu Pułkownikowi Austryackiemu la Tour wydałoby się z tego wierne go świadectwa samego Delatora d'Abocourt, iż to zamysłał praktykować tenże sam zapamiętały Delator d'Abocourt? on jest ten sam, który udając się byż Sekretarzem Legacyi, ofiarował tę przyługę Krajowi szkodliwą, końcem albo awantazu przy Panu, uczciwą, y prawem pozwołą usługę Dworowi swemu z siebie czyniącym; względem wyprawiania Dezerterow, albo na zdradę Dobroczyńcy swego, co się teraz w skutku dowodzi. Ale niech przynajmniey zezna jeżeli cokolwiek sumnienia posiada tenże d'Abocourt, czyli nie za to samo przedsięwzięcie, za odebraniem listu od namienionego Pułkownika la Tour, z domu Pana swego rugowany został, y czyli nie ztąd powziął naywiększą nienawiść, na której fundamencie ninieyszą sprawę rozpoczął.

Cóżkolwiek bądź w tey okoliczności odwołuie się Baron Julius do inkwizycyi obostronnie wywiedzioney. Na Punkt zaś

Czternasty nie będę powtarzał odpowiedzi, która poprzedziła w tey samey zley suppozycyi, na podobny zarzut pod liczbą osmą umieszczony, nie mniej na punkt

Piętnasty, który podobnie sciąga się do punktu dziewiątego, z tą tylko odmianą, że pod tym Artykułem wymienione jest przyjęcie w służbę Austryacką Rzemieślników, Kupczyków, y innego gatunku *Polaków*, czego w żadnym z powyższych zarzutów nie masz dołożono; więc y sprawy o to nie masz, bo termin do Sądu Nayias: wydany tego słowa w sobie nie zawiera; A przeto gdy żadney wzmianki o tym Delator w prowadzeniu sprawy nie uczynił, żadnego oraz nie wymienia z Urodzenia Polaka, ani z tych którzy są areztowi podlegli, nie znalazł się żaden taki, któryby w liczbę Dezerterów wchodził; więc próżnaby rzecz była odpowiedzią Sąd Nayias: zatrudniać, co jest extra casum, y do

y do probacyi rzeczą niepodobną, bo Baron Julius zawsze przestaie na iednym, że Dezterów wracał do Kraiu swego, a zatem nie można y myślą nadciągnąć tey Nomenklatury werbowanych Polaków. Ze zaś Polacy bądź to z Towarzystwa, iak Delator nazywa, czyli z Kawaleryi Narodowej, iak się w samey rzeczy ten tytuł Zolnierzowi Polkiemu należy, bądź od Regimentów Cudzoziemskiego Authqramentu, przebywali u Barona Julius, iak tenże Delator wyraził w swoich Artykułach pod listą.

Szefnasta: Nie można inaczey odpowiedzieć, tylko że nadto wiele sobie podchlebia, y nie bez pokrzywdzenia tego zacnego grona ludzi, presumuje o swoiey szczerości d'Abocourt, gdy przez ten zarzut (iż ciż sami Officyerowie Polscy znajdując się czasami u Barona Julius z nim zamknawszy się rozmawiali) chce przeto w podeyrzenie wprawić iuz nie tylko Barona Julius, ale tych samych Rodaków, iż o werbunku mówili; tym samym chce rozumieć, iżby ci nie wyrodni oyczyzny synowie, mieli byż mniej ku swoiey matce przychylni, iak on, który nie ma oyczyzny.

Wszak to światło rozumu uczy, iż w tym doniesieniu y przypadku publicznym widząc być w niewoli Barona Julius, każdy z Polaków przeważając miłość kraiową na dwżyskie inne obce obietnice, postawiłby się przynaymniey ieden z tych, coby o to był przez Barona Julius tentowany, y wyrzuciłby mu teraz śmieie w Sądzie Nayiasnieyszym na oczy: oto ja iestem, któregoś ty do służby zagranicznej hamawiał. A przecie żadnego do tad nie ma takiego, iaki iest bez czoła Delator d'Abocourt, który iuz nie tylko swego Pana, ale y Kraiu tego zacnych Obywatelów tym zarzutem o niewierność ku swoiey oyczyźnie fromoch.

Niechayże Sad Nayias: weźmie z tad miarę porywczosci na cudzą sławę w osobie Delatora d'Abocourt wszczętey, kiedy iuz obce osoby y charakteryzowane przez swoje suppozycye hanbi, a tak łatwo pozna, że y punkt następujący

Siedmnaſty iest bezwstydnie rzucony na Barona Julius, iakoby on ludzi werbowanych dla niepoznaku w suknie przez siebie umyślnie na ten koniec sporządzane przestraił; bo ieżeliby ten chytry Delator chciał inne wszystkie zarzuty na presumpcyi gruntować, tedy ten który pod oczywistość podchodzi, powinienby realnie okazać, to iest dowieść żyjącemi świadkam, komu dawane były te suknie? bo ieże i Dezterom, to ci nowych sukien nigdy nie potrzebują, chyba że na mieysce przydą, y do Regimentów odesłani zostaną w ten czas w mundur tego Regimentu bywaią przyodziani, do którego należą, y dla tego za zwyczaj Dezter w starey sukni się prezentuje; ieżeli zaś d'Abocourt chce mówić o nowych sukniach, niechże dowodzi, który krawiec te suknie

robił, y który kupiec w Warszawie na ten ubiór sukno mierzyl, po czeinu go przedawał, wszakby to rejestrapura kupiecka, iak iest porządna, okazać musiała, a przecie bez tych dowodów które są dla każdego nayłatwieysze, poważył się w tę czarną suknię przybrać Pana swego niewdzięczny fluga d'Abocourt.

Gdy zaś na tych istotnych dowodach, y z Prawa przepisanych probacyach zbywało, zapamiętałem Delatorowi rzucił się do innych sposobów, zarzucając w punkcie

Ośmnaśtym że Baron Julius względem mniemanego werbunku z Generalami Austryackimi korespondował.

Aż to iest dowód probacyi przyzwoity do inkwizycyi, chcieć probować pismo przez świadki? wszak przez się iest dowodem pismo, gdyby było w samey istocie takie, byłby iasny dowód y rzeczywiście, iezeliby się okazało pismo właściwey ręki Barona Julius podpisem ztwardzone, że się obługował werbować. Bo te są co do pism ręcznych niewątpliwe probacye, y świadkami w ten czas się tylko dowodzą, gdy tey probacyi na piśmie nie ma, albo gdy pisma podpis iest zaprzeczony przez podpisującego.

Podobna iest odpowiedź na zarzut pod liczbą

Dziewiętnastą, o nadgodę za każdego zwerbowanego człowieka za granicę iakoby przyftawionego; Barona Julius czerniący, gdyż chcąc w rzeczy samey taki kontrakt utrzymać, potrzeba okazać, iż się o to godził Baron Julius, iż postanowił cenę za każdą głowę, po czemu iest zgodzona, że przyjął miarę, którą werbowany ma trzymać, a gdyby werbujący do miary nie przyftawił, co by na tym tracił; na reszcie, skutkiem rzecz taka naylepiey się probuje: niech okaze d'Abocourt, gdzie, na kim, y na którym miejscu tę niegodziwość Baron Julius popełnił, a gdy tego nie dowodzi, iasna iest nieprawda, ale nie do inkwizycyi materya.

Nakoniec gdy ani z istoty rzeczy, ani z iakowości występku Delator d'Abocourt nic nie probuje, co by przekonywało obwinionego o werbunek Barona Julius, idzie zatym, że y punkt

Dwudziesty, który iest ostatni, iest mylny; iakoby Baron Julius, przez werbownikow zwerbowanych ztąd za granicę transportował.

Przeftać raczey na tym należy, że żadnego замыслу do werbowania ludzi, ani z osoby, ani z potrzeby Baron Julius nie dopuścił się; szczegulna zaś y nie przełamana prawda iego w Sądzie

stoi, że Dezerterami nie werbowanemi chciał się z przy-
flugi dla Dworu swego zatrudnić.

Upada więc oczywiście w swoiey Sprawie d'Abocourt, gdy nie do-
wodzi tego co Prawo dysponuje, aby factum cum sua qua-
litate probetur.

Zawział się na honor swego Pana, zaostrzył umysł na majątek iego,
zarzucił czego nie dowiódł, zabrał się na świadki, którzy
nie niezeznaia konwinkuiącego, a tym samym podszedł Pra-
wo, podszedł Sąd Najiaśnie: y fironę, za co nie może uni-
knąć przyzwolney kary.

Podszedł Prawo zle one tłumaczac, bo Prawa nie o deztererów, ale
o werbowanych z obywatelstwa ludzi chciały mieć Sprawę
w Sdzie naywyższej Powagi Seymowym sadzone in quali-
tate expressa, gdyby kto Obywatelów Rzeczypospolitey za
granice wyprowadzał; na dowod czego przyw dze Prawa
kraiowe, a nayprzod Roku 1717. w słowach — pod po-
krywką zaciagu żołnierzów, albo iakim innym pretextem,
„ aby się żaden iakiegokolwiek stanu y kondycyi nie
„ śmiał wyprowadzac ludzi OBYWATELOW
„ RZECZYPOSPOLITEY za granice Koronne
„ albo Wgo: Xstwa: Litwa: y Prowincyi do nich należą-
„ cych pod winami kryminalnemi zakazujemy. „

Więc szczerze biorąc ad literam toż prawo, nie dosyć iest zarzucić
werbunek, ale dowiesć że Baron Julius Obywatela z Kraiu
Polskiego wyprowadzał; Daley podług konstitucyi Ru. 1776.
trzeba by dowiesć, że tego obywatela kraiowego Baron Ju-
lius gwałtem brał z kraiu y zaprzędał, bo to iest z natu-
ry plagii y mangonij, sens iest Prawa bardzo iasny y isto-
tnie wzięty, za rodzaj deztererów brany być nie może,
a przecie Delator d'Abocourt nie przestając na publicz-
nym wyznaniu y przeświadczeniu, które przed Sądem Naj-
iaśnie: Baron Julius uczynił, zabrał się na świadki.

Podszedł zatym Sąd Najiaśnie: gdy przeciwko położonym zaświad-
czeniom wielkiey wagi iakie w pierwszym wstępie Sprawy
Baron Julius za sobą pokładał, to iest Wiel. Barona Rewickie-
go Posła Jo: Cesarisko Królewskiej Mci wyraźnie zaręczają-
ce, że Baron Julius nie więcey czynił tylko tyle, o co był od
niego obligowany, to iest aby go wyrećzał względem ex-
pedyowania deztererów, y oddawania tymże deztererom
pasportów do woyska swego powracać samochcac determi-
nowanym.

D'Abocourt, ani rownie ważnych, ani na poparcie swoiey prawdy, a
na odbicie wysoce w całym świecie poważanych Poselskich
zaświadczeń żadnych nie przywiódł świadectw. A prze-

cie każdy Pofel ma za sobą Prawo Narodow iż cokolwiek mowi lub piſze, wiarą publiczną wſzyſtko czyni, y to niewątpliwą wiarę mieć wſzędzie powinno.

Zwiodł ſironę to ieſt Barona Julius Pana ſwego, że mu co innego zadał a nic mu nie probuie; przez co wydał ſię, iż uſiłując ſzczegulnie iego dłużej trzymać w więzieniu pod tym, haſłem publicznego przeſtępſtwa, że werbował, a w ſamey rzeczy, aby ſię mu z więzienia odwodził, tak długo przeciągnął Sprawę, ktoraby bez inkwizycyi mogła mieć dawno ſwoją decyzyą.

Ze więc nieſłuſznie Sprawę wywołał na inkwizycyą mniemany Delator, pomimo explikacyą nad punktami powyżey uczynioną, że nawet prezumpcyi nie ma za sobą d'Abocourt, do obwinienia o werbunek Barona Julius tak iak Prawo dysponuie; przywodzi ſię w tey mierze zdanie prawników, że chcąc w przypadku, który ſię kryminałem zowie, mieć prezumpcyą mocną, potrzeba trzy rzeczy dowieſć, to ieſt: gwałtowność, albo uſilnoſć, albo probabilnoſć woli na zdradę użytey.

W przypadku zaś ninieyſzym, iż ani gwałtownoſci, ani uſilnoſci, ani probabilnoſci nie ma, tak ſię rzecz przez ſię tłumaczy.

Rodzay czynnoſci werbunku nie ieſt co innego tylko akcyą publiczną względem zgwałcenia ſpokoynoſci publiczney, a pokoy publiczny nie może być naruszony bez publicznego gwałtu.

Publiczny zaś gwałt probuie ſię przez ſzczegulnieyſze dowody, to ieſt: gdyby kto był w domu, na ulicy, lub w drodze publicznie atakowany ſiłą przewyżſzającą, któreby ſię gwałt cierpiący oprzeć nie mógł, czyli zdradą w nocy do ſłużby woyskowej muſzony, na ten czas byłaby pierwſza prezumpcyą doſtatnia; y tak w przypadku ninieyſzym, gdyby takowa prezumpcyą była, że ci ludzie zagraniczni woyskowi, którzy tu pod pretextem Dezerterów Auſtryackich w Kray weszli, gwałtem czyli nocną zdradą ludzi z Kraiu brali, a Baron Julius ich pod pretextem Dezerterów ſprowadził, w ten czasby przeciwko iemu iakikolwiek ſłużył tytuł przewinienia z prezumpcyi, ale nie z upełney konwikcyi, boby mu procz tey ſuppozycyi trzeba dowieſć, że to czynić kazał, y ſubminiſtrował ſpoſoby; inaczej gdyby mu to dowiedzione nie było, miałby ieſzcze prawo odwożenia ſię, że to ſię ſtało mimo iego wiadomoſci, y woli; że intencya ſprowadzonych do kraju zagranicznych woyskowych, była ſzczegulnie do eskortowania Dezerterów za publicznym pardonem do ſwego obozu powracających: A ci ſami eskortujący żołnierze gdyby dopuſcili ſię werbunku, więc ſtałaby ſię wina oſobiſta, y kara oſobiſta z żołnierzy iako z werbo-

werbowników, a Baro Julius wychodziłby przez emundacyą, że nie kazał tego czynić.

Drugi rodzaj prezumpcyi jest, gdyby ktoś kogo namówił do służby Cywilney, a w tym czasie służby Cywilney, tenże sam sługa był zawerbowany za żołnierza mimo woli swojej, y gdyby o to się skarżył na Pana, byłaby prezumpcyą przeciwko Panu, że umyślnie go na to przyjął do usług Cywilnych, aby tym sposobem dostał się na żołnierza, y tuby Pan wychodzić musiał przez Ewazyą, że nie na ten koniec służbę przyjmował, y nie wie o tym zaiściu.

Probabilność, czyli trzeci dowód niezawodny prezumpcyi, dopiero by oznaczał winę oskarżonego, gdyby tenże obwiniony o werbunek został znaleziony, między werbującemi albo werbowanemi, na ow czas dopiero z racyi takowey suppozycyi co się nazywa mocną prezumpcyą emundowaćby się musiał obwiniony, że o tym nie wiedział, aby ci ludzie werbownicy czyli werbowani byli w samej rzeczy takimi y aby w domu jego się znajdowali, nad to że o ich żadney wiadomości nie miał, a tym sposobem dopiero by z prezumpcyi wychodził.

A iakże mimo tych wszystkich prawem przepisanych probacyi o prezumpcyi prosto mówić można? o istotnym werbunku w sprawie, Barona Julius, kiedy ani werbownika, ani werbowanego w sądzie nie masz.

Wywiodł Inkwizycyą d'Abocourt z własnych służących Barona Juliusa sobie przychylniejszych, iako wspólnie z nim służących, a o Polaku żadney wzmianki w Artykułach do Inkwizycyi podanych nie masz; więc y w całej Inkwizycyi, nawet prezumpcyi, tym mniej winy w osobie Barona Julius, że werbował Polaków Sąd Nays: pewno nie znajdzie.

Y dlatego to przezorni Prawodawcy, iako świadczy Gail w X.ążce II. fol: 115. mianowicie Rzymscy Cesarze w ustawach swoich de pace publica warowali, iżby niedostateczne probacye w kryminalnych rzeczach, żaden Sąd nie przyjmował za prezumpcyą, dając racyą, że kryminały, powinny być dowiedzione iasniey słonca.

Tak Cesarz Rzymski Julius Clarus in praet: Criminal: §. in fine Quæst: 63. Nro 4to wydał wyrok w słowach: Imperfectas probationes ad faciendam plenam probationem in Criminalibus conjugii non posse, & probationem quæ sit iur. mento in casu in criminalibus locum non habere. Explikując się oraz natychmiast tenże Prawodawca z racyi, Ratio quia in criminalibus requiruntur probationes luce meridiana clariores.

Do tego Prawa stosownie się miały w Roku 1776. Nayiaś: Stany Rzeplitey, gdy poddając ten rodzaj spraw pod kognicyą Naywyższego sądu Seymowego, dołożył y te słowa co do werbunku. Gdyby kto gwałtem brał y przedawał ludzi. Więc z prezumpcyi sprawy o werbunek sądzoney mieć nie chciały, ale ex facto, to jest, z istoty gwałtu lub zdrady.

Dalszy ciąg tychże praw nam od Rzymian podanych, wierzyć każe, iż wzruszenia spokoyności publiczney w kraju, z którego rodzaju jest oraz werbunek, sprawy takowe były wielkiej wag, ale też nie mniejszey konfyderacyi w rozśadzeniu onychże użyć kazano, y tak który chciał komu dowodzić kryminał, powinien mu oraz dowieść Qualifikacyą kryminału, a kiedy kto Qualitatem niedowiedzie, w rzeczy upaść powinien, bo inaczey nie będzie dokładna konwikcyja winnego. Y tak w istotnym słów wyrażeniu kładzie się toż prawo Rzymskie w następującej osnowie. "Agens ex Constitutione fractæ pacis non solum factum, quod "Reus hoc crimen fecerit; sed etiam qualitem facti, videlicet armatam manum, vim publicam, & dolum pariter probare debet. Qualitas enim requisita a facto principali separari nequit, secus succumbens in qualitate, succumbit in toto, Nro 5to. Nro 6to. Qualitate non probata, non dicitur Legitima probatio.

Na resztie podług tych Konfytucyi Rzymstich Cesarzów, sprawy takowe przed stanami tamże sądzone bywały, ale do pokiey istotna ich nie okazała się ważność, że takie są w rzeczy samey, iak strona zaskarżająca udaje, gdyby zaś okazały się z innego dowodu nie kryminalne, niewzruszające spokoynność publiczną, już tym samym zy prosta krzywda, y niewartuiącą tegoż Sądu determinowano, w słowach: "Præterea deficientibus requisitis Constitutionis fractæ pacis publica deficit Juridictio comitionalis, eritque simplex injuria, quæ pertinet ad Judices ordinarios Primæ instantiæ. Nro 17.

Daie z siebie explikacyą toż prawo Rzymskie, iż ieżeli sprawa niezgadza się z prawem, więc y dyspozycya Prawa względem sprawy ustaie, si verba Legis, factum non conveniunt, nec ejus dispositio locum habet. Tak jest w przypadku niniejszym.

Delacya iednego obywatela asystencya Ur: Ur: Instygatorów z mocy Prawa zasiloną, sprawiła Sądu Nayiaś: przyzwoitość, tey sprawie, potrzeba ażeby w równe wspaniałości y wielkości tego Sądu przysposobil się był w dowody d'Abocourt.

Na pierwsze zagadnienie Baro Julius stanął negative co do obiekcyi werbunku, przy złożeniu poważnych zaświadczeń Legacyi

Wiedeńskiej, ale nie przeczył, owszem przyznał się do ekspedycji Dezerterów; na ow czas wolno było cofnąć się od niepewnej sprawy o werbunek Delatorowi, wolno zaś było szukać rezolucji Sądu, czyli mógł Baron Julius expedować Dezerterów z Kraju albo nie? a przecie wyraźnie w swoim piśmie wypisał się d'Abocourt, że koniecznie przeciwko swemu przeświadczeniu y dokumentom chciał mieć sprawę z Baronem Julius o werbunek, gdy taki Syllogizm w piśmie swoim uformował. Wprawdzie radziła wielkość zbrodni zachować ostrożność, y względem przechodzących pism około tego dzieła, użyto iey aż nazbyt, gdy w tychże pismach szczególnie zamysł do odzyskania dezerterów dobrowolnie się powracać chcących dający wystawiano, lecz to był iedyny pozor do ukrycia prawdziwego celu, była wymyślona tarcza na oparcie się pociskom y zarzutom, gdyby rzecz cała kiedykolwiek odkryła się.

Chwytam tu słowa deklarowanego Delatora, trzeba żeby w tej szczerości z którą się dał słyszeć z początku, doświadczył do końca.

Miał Baro Julius ostrożność w pismach swoich, że się więcej nie wypisał tylko tyle, że się deklarował szczególnie Dezerterów się powracać chcących do kraju odzyskać, więc myśl iego, dostawienia Dezerterów nie powinna być opacznie tłumaczona do występku werbunku; Równy zaś był powinien użyć ostrożności Delator d'Abocourt do zarzucenia Baronowi Julius, że się tego podiał co mu było prawem zakazano, albo odstąpić tego zarzutu, gdy się nie czuł na mocy, tego co zadaje dowieść, nie miał d'Abocourt lepszego dokumentu na konwikcyę Barona Julius o przeciwnym przedsięwzięciu po sekwestracji osoby iego, y po zabraniu papierów, na co przychodził do Sądu z przeciwną allegacyą, że nie Dezerterów, ale zwerbowanych ludzi ekspresie Baro Julius z Polski wysyłał za granicę.

Miał d'Abocourt za pozor pisane dowody szczerą intencyą expedywania Dezerterów w sobie zawierające, tłumaczyć je za wymyślone do czasu, aż się rzecz odkryje cała, za cóż przy inkwizycyi tej tajemnicy doskonale nie odkrył przez świadeki? nakoniec za cóż teraz punkta podane na tej swojej subtylizacyi przy konkluzyi sprawy nie wyiawi?

Jedno zatym teraz obrać należy, albo d'Abocourt miał fundament przy tych wyraźnych dokumentach sprawę o werbunek wprowadzać przeciwko Baronowi Julius, albo nie miał żadnego fundamentu z papierów, y dla tego na inkwizycyę się zabrał?

Ułatwiając tę kwestyę, żaden z tych zdać się nie być mocny argument. Bo jeżeli z przywiedzionych pism przy sekwestracji osoby Barona Julius z domu jego zabranych, znalazł dokładne probacze d'Abocourt kon em okazania zarzutu werbunku Baronowi Julius, na co zdało się żądać inkwizycyi? è converso jeżeli zabrane papiery nie były dosyć przeświadczające, y sprawa tylko od samey dependowała inkwizycyi, na cóż się zdało z Panem swoim y z jego domownikami zaczynać Sprawę od egzekucyi?

Z powodu więc szczerey złości y nienawiści d'Abocourt uformował sprawę przeciwko Baronowi Julius nie z żadney prawności.

W rekonwencyą takowey akcji wchodzić, zdawałby się uczciwie myślący Baro Julius sam siebie pokrzywdzać, nie przyznając nigdy za przyzwoitego aktora tej Sprawy w tym Sądzie Delatora d'Abocourt.

Baron Julius na obiekcyę wszystkie lubo złośliwe ale że powagą Ur. Instygatorów podług Prawa moc z urzędu czynienia mających, tak wśladzie Należnie; iako też przy inkwizycyi zarzucone, defensiwé się mając y nie wchodząc w szczegulności pokrzywdzenia swego, które mu nigdy z osoby Delatora nadgrozone być nie mogą. tak się iustyfikuje, iak cnotliwy, y dobrze umoderowany wyciąga charakter.

Podał Baron Julius z strony swoiey odpowiednie punkta na zapytania sobie podane takie do inkwizycyi, iakie do przeświadczenia każdego o jego niewinności publicznie służyć mogą.

A nayprzód omijając te punkta dotykające Barona Julius, o namowienie fancyi, iako bynajmniej do Sprawy nie potrzebne wypisał się Baro Julius co do istoty rzeczy w tych wyrazach.

1mo Ze ludzie zagraniczni to jest Schæcel Fœrster y Reischenbach w arefzt wzięci y dotąd trzymani, są aktualni żołnierze Austriacy, którzy przybyli tu do eskortowania dezertorow, bo inaczej wszyscy którzy się przedtym podług publikacyi pardonu za Dezertorów meldowali, wzięwszy na drogę pieniądze, y pasporty zamięli do swego obozu Austriackiego, w inne strony poszli.

2do Dom ten, w którym ciż zagraniczni trzej żołnierze mieli swoje złożenie, nie podchodził pod kontrakt Barona Julius, ale był najęty od pewnego Generała, a więc tam nie miał Baron Julius Prawa nikogo osadzać.

3tio Ze Baron Julius żadnych ludzi ani sam przez siebie nie namawiał, ani namawiać niekazał, ani żadnych werbowanych ludzi po pasporty

po pasporthy nie odsyłał do nikogo, szczególnie iednego razu służącemu swemu kazał pokazać dom Pošta Cesarzkiego przybylemu tu do Warszawy Wachtmistrzowi od Woyska Cesarzkiego.

4to Ze Baro Julius żadnych ludzi za granice nie wyprawiał, ani z słuźby od woyska Pruskiego, ani żadnych innych woyskowych ludzi nie miał u siebie, ani ich nigdy nie widział do siebie przyprowadzonych, ani nikomu nie zachwalał tey słuźby, ani żadnych rekomendacyi nie dawał, oprócz Jmć Pana Gottie Kupca Warszawskiego, który przyszedłszy do Barona Julius prosił o rekomendacyą dla syna, ażeby się mieścił w woysku Austryackim za kadeta, dając racya y że to miejsce w kraju Polskim samey szlachcie zostawione. Nato odpowiedział Baron Julius ieżeli się to zgadza z Prawami Polskimi, uczyni zanim interesowanie do pewnego Generała, y ieżeli będzie przyjęty, da wiadomość iaką odbierze z kraju Austryackiego.

5to Ze Baron Julius, iako o żadnym wērowaniu ludzi nie wiedział, tak y dotego, żadnego z ludzi swoich nieużywał, ani o ich potrzebach nie wiedział, oprócz kilka Żł: gdy o nie dezertier prosił sposobem iakmużny dawał y to d'Abocourt niech sam mianuje komu, y iak wiele.

6to Ze przystawienie z stanu szlacheckiego młodzieży za granice, nie Baro Julius, ale sam d'Abocourt listem swoim do Generała Austryackiego Latour pisany, oświadczył. Naco responsuiący list, gdy przyszedł na powrót między innemi expedykami do Wiel: Barona Rewickiego Pošta Austryackiego, pod adresem do d'Abocourt iako legacyi Sekretarza, tenże Wiel: Rewicki takowy list odeśłał Baronowi Julius, który przy świadkach był czytany, y który to w sobie zamykał, co d'Abocourt w swoim liście w przod pisany ofiarował, młodź szlachecką Polską onemu przystawiać. Oco Baron Julius rozgniewany, zatym listem tegoż d'Abocourt, zaraz z domu swego wypędził.

7mo Ze żaden Polski żołnierz z Regimentów Polskich nie postał w domu Barona Julius, ani zwyczajnie nie miał z nikim przedstawiać, oprócz znaiomych sobie niektórych osob dytyngowanych.

8uo Ze Baron Julius nikomu sukien nieprawiał, oprócz liberyi swoim służącym a d'Abocourt brał z zmiłosierdzia po 4. Czer: Żł: na Mieściac y do stołu śiadał, z powodu tego, aby nad liberyą miał dozór.

9no Ze Baron Julius żadney nieczynił z nikim umowy za werbunek, y nikogo za granice nie wyprawiał, oprócz że iednego razu przyszedł do niego Kupczyk Wolf prosząc o rekom.

mendacją woyska Austriackiego, ale potym więcey się na
oczy nie pokazał.

10mo Ze sam d'Abocourt ludzi różnych, iako to stangreta od Posła
Duńskiego, y iednego służącego od Jmć Pana Tyśsa Kupca
Warszawskiego Papiernią trzymającego namawiał, aby się
udawali za dezterterów, y poszli do Barona Julius żądając
od ięgo za granicę rekomendacyi.

11mo Ze Baron Julius niezna Brandta y Makowskiego, ani wie,
ktoby ich do służby Austriackiey namawiał, kto ich do
stancyi zaprowadził, z kąd są w Areszt wzięci, ani o ich ie-
stestwie wiedział, co za ieden Brandt y Makowski, y czyli
oni są zdadni do woyska; nie słyszał: oprócz teraz w areszcie
iż będąc dowiedział się iż ieden słaby, a drugi wcale niema
być zdatny na żołnierza.

12do Ze Baron Julius żadnego człowieka sam przez siebie, ani przez
nikogo nie namawiał do służby Austriackiey, ale te spo-
soby sam d'Abocourt różnym osobom subministrował, na
zdradę Barona Julius, y na świadectwa przeciwko iemu
ludzi przemawiał.

Ze wśzech miar rzecz nie jest przyśtoyna uczywie myślącemu brać
oskarżyciela imię na siebie, dlatego Baron Julius nie bie-
rząc na siebie postać aktora przeciwko delacyi d'Abocourta
ani kary Talionis nie żąda, czyni tylko o swoje spotwarzenie
y kary jakie Prawa tego Królestwa na potwarców są ścią-
gnięone konkludować będzie.

Spodziewa się dokładnie to dowieść świadkami, w czym d'Abocourt
zgrzeszył, y za co jest z domu ięgo wygnany, że ofiarował
Generałowi Latour magnatów Polskich dzieci przyślawiać
za granicę; y to zostawia popieraniu U: U: Instygatorów
Koronn: — A co się własney osoby ty że Barona Julius
ci co tym samym przekonać mniemanego Delatora, że co
on sam zgrzeszył, to przez supplantacyą własnego Pana w
tę nieszczęśliwość wprowadzić uśiłował.

Doprasza się Baron Julius Sądu Najaś: co do swoiey inkwizycyi aby
Sąd Najasnie raczył mieć wżywey konfyderacyi punkt osta-
tni, wktórym nie prożno Baron Julius artykułował, że De-
lator d'Abocourt ludzi służących do świadczenia przeciw
Panu przemawiał, a w tym okaże się zupełny charakter
d'Abocourt.

Nie może divinować Baron Julius co z strony ięgo, lub przeciwko
iemu w teyże inkwizycyi świadkowie zeznać mogli Sado-
wnie, ale radząc się swego sumnienia, ufając nieskazitelney
wierze swoiey, mniema, iż żadnego przeciwnie zeznające-
go świadka Sąd nie znajdzie.

Wszak do tego zaufania swojego łączy moc wiary swoiey z wiarą swoich służących, których wedle prawa świadectwa przeciwko Panom są zawsze podeyrzane, y nieważne z przyczyny. iż Pan słudze łatwiey się naprzykrzy, a mianowicie w tym przypadku. gdzie ciż słudzy przez racją Pana nie mało ucierpiał w więzieniu, d'Abocourt w więzieniu z niemi korrespondował, y gdy uwolnieni zostali, zkorrespondencyi swoiey d'Abocourt zapewnił ich, iż to uwolnienie przez iego przyczynę nastąpiło. y będą w czasie nie potrzebować służby, aby się z nim znosili, y to czynili co on im radzi.

Sposób świadectwa iakie mają zeznawać onym przepisał, y gdy po odeszley inkwizycyi o iestestwie tego pisma do Barona Julius doszła wiadomość, ci sami służący woleli służbę utracić, aniżeli to pismo wydać taki iest przeciwko Wilihelmowi Kredencierzowi z strony Barona Julius manifest. A przecie w Sprawach kryminalnych każdy świadek ma być od wszelkier excecpcyi y od podeyrzenia daleki, z tym wszystkim ugruntowany na swoim przeświadczeniu y o swoiey niewinności zapewniony. Baron Julius, ma y tak nieprzełamana wiarę że za wysoką przeżornością Naisn: Sądu kombinowanie zeznań, odkrycie prawdę, y okaże się wskutku, kto za sprawiedliwością, a kto przeciwko iey świadczył.

Nadcl odzi materya do odpowiedzi na pisma, które strona przeciwna złożyła w Sądzie Naisnie: dowodząc na sam przód występpek perduellionis z konstytucyi Roku 1776. w ogolności wzięty, pod który tytuł Prawa podciągać usiłuje dzisiejszy przypadek twierdząc, że y wyprawa Dezerterów iest werbunek y chociaż przez osoby zagraniczne praktykowany, pod ten rygor Prawa podchodzi, bo rygor Prawa do wszystkich osob w kraju będących ściagać się ma, ile że ma zakazy swoje nie tylko względem osob ale bardziey względem miejsca warowane.

Kończy argumentacją, iż gdy ta sama Sprawa za poprzedaiącą Rezolucyą Przesw: Rady przy boku W: Kr: Mci Nieustaiącey do Sądu Naisnie: decyzji przychodzi, więc żadney nie ma excecpcyi.

Nie sprzeciwiam się bynaymniey temu Prawu, że gdyby kto werbował dla zagranicznej potencji z kraju Polskiego obywatela, powinien być w odpowiedzi ex personali delictó gdyby tez w Sądzie Seymowym, gdzie zachodzi Rezolucya Przesw: Rady Nieustaiącey precife owerbowanie obywatela do tego Sądu odsylaiąca, ale gdy sama osnowa Prawa tyle razy wzmiankowanego iest conditionata, & indeterminata to iest w tym ułożeniu = gdyby = a ta konjunkcya gdyby nie iest ieszcze rozwiązana, ale dopiero pod rezolucyą przy-

chodzi do Sądu Nayiaśnie: więc wypada *ex consequenti* że w rzeczy wątpliwej trzeba rezolucyi Sądu.

Nim mi zaś przyidzie ułatwić zarzut poprzedzający co iest występpek *perduellionis*, y czyli taki w przypadku nienieyszym nazwać się może; żebym nie zdawał się ubliżać rezolucyi Prześw. Rady przy boku W: Kr: Mci Pana Miło: Nieustaiącey, która mieć chciała też Sprawę w Sądzie Nayiaś: rozszadzoną. Niech mi się godzi z naywiększym upokorzeniem odpowiedzieć, iżgdyby dosyć było za konwikcyą przyiać tę racyą że Sprawa Ninieysza z rezolucyi Prześw. Rady do rozszadzenia przychodzi, a zatym nie przeciwko akcyi mówić nie można, iednoby było być obwinionym co y winnym uczynić Barona Julius, na nicby się nie zdało czynić *explicacyą* z obwinienia, gdyby przez rezolucyą Prześw. Rady rzecz miała się tłumaczyć za oszadzoną.

Zdaie się więc, iż w innym sensie literalnie wziętym to Prawo zapadło, to iest chciała mieć Nayiaśnie: Rzeczposp: w trzech stanach zgromadzona nie tak skwapliwie przez kogożkolwiek Sprawy w Sądach Seymowych komużkolwiek intetowane, dlatego położyła tamę, ażeby nie przedzey aż za Rezolucyą Prześw. Rady proceśs w tychże Sądach był intetowany. Chciała mieć nadto taz sama Nayiaśnie: Rzeczpp: przez takową prekuśtodycyą Sąd ten iako naywyższy powagi bez kontrowersyi względem Sądu, y dlatego ażeby zapozwany niezrywał się z tego Sądu y nie czynił *excepcei* Fori napisała w teyże konstytucyi pod liczbą 6. w następujących słowach = a ponieważ w wszyfikich tych Sprawach do tych Sądów Seymowych należących w zwyż wspomnionych Rezolucye Rady Nieustaiącey poprzedać powinny = więc żadney *excepcei* fori wnosić nie mogą za skarżeni, tylko sama Sprawa o którą rzez szadzona będzie

Ten iest wyraz Prawa podług tego brzmienia konstytucyi Sprawę dając z siebie Baron Julius, nie mówił nic nigdy in Foro przyiał odwod w zarzutach sobie uczynionych nie dla tego, ażeby przez to przyznawał Delatora d'abocourt przyzwoitym aktorem y akcyą iego za dobrą, ale żeby przez dykcyą Urzędu Infygatorom dał z siebie iustyfikacyą.

Ten występpek *perduellionis* co zistoty swoiey znaczy wyraznie się tłumaczył Baron Julius w piśmie swoim pod tytułem Odpowiedz na żadaną inkwizycyą z strony swoiey do Nayiaśniejszego: Sądu podanym, do tego odwołuie się zupełnie na którym ieżeli nie dosyć ma przekonania strona przeciwna y chce to upornie utrzymać, że pod tą nomenclaturą *perduellionis* umieszczony Prawem Roku 1776 zakaz werbunku aż do *expedycyi* dezertterów tłumaczony być może także

także popierany przez nieobywatela, y przez osobę, która nie ma żadnego z osoby swojej pewnego czci zamiaru.

Bierze przedsię z strony swojej Baron Julius dokładniej dowodzić, z kąd pochodzi ten equivok perduello istotnie, y z jakowey permowencyi użyty jest zawyśpiek publiczny w kraju.

Przez brzmienie samo perduello nie może być inaczej, tylko złożone z sygnifikacyi słów w języku Łacińskim znaczących duellum. walczenie w Polskim języku; czyli pojedynków oznaczające, to jest iako pojedynki nie może się obieścić tylko ażeby jeden stanął przeciwko drugiemu w oczy tak walczący, czyli rebellizujący przeciwko swojej oyczyźnie, koniecznie powinni być iey wprzód obywatelom, a potem iawnie deklarowanym nieprzyjacielem; inaczej nie będzie nikt mógł być pro perduelli miłany.

Taka jest definicya w prawie Roku 1588 De crimine læsæ Majestatis Regiæ & perduellionis Nro 457. — występki ma być in causa perduellionis contra Rempubicam to jest, gdyby kto czynił bunt przeciwko Rzędowi porozumiewając się z nieprzyjacielem Kor: ku szkodzie Koronney.

Pod ten rodzaj zdrady oyczyzny podchodzi oraz werbunek w kraju praktykowany; ale do tego popełnienia przestępstwa należy albo werbującego albo werbowanego okazać w prąd obywatelem krajowym, a dopiero będzie szczyry grzech perduellionis to jest zdrady przeciwko swojej oyczyźnie.

Dowodem są tego oczywistym klęski krajowe dla których werbunek stał się grzechem oyczystym;

Naywięcej ta materya werbunku w rzeczach wojskowych przefrzegana dawniej bywała mianowicie w zamieszaniu krajowym pod czas bezkrólewia praktykowanym, iż pod pozorem zaciągu wojsk, które na ow czas moźniejszy obywatelom wolno było czynić przez racyą influencyi zagranicznych intryg zgromadzali żołnierza, czyli sposobem werbunku gwałtem brano ludzi do broni, ztąd przemoc formowała się y przewaga iednego nad drugim obywatelem była niemożliwa, co liczne zaświadczaia konfitytucye.

Dla tego nayprzód w Roku 1648. na Seymie War: pod Konfederacyą na Konwokacyi za Jana Kaźmierza w ten sens wzmiankowany jest werbunek. "A ktoby factione privata nadrabiać, albo kogo przez praktykę na Królestwo osadzać, albo biorąc pieniądze, tak ku swemu pożytkowi, iako też ku zbieraniu ludzi, taki ma być pro hoste Patriæ rozumiany.

Druga Konfitytucya w Roku 1662. Titt: de reddenda ratione Sanatus Consultorum napisano jest. *werbunki* ani zaciągi tak Pol-

skiego iako y Cudzoziemskiego Narodu nad uchwałę Seymu stanowiącą być nie mają.

Trzecia Konfitytucya 1667. R. Titt: = naznaczenie płacy woysku = To też mieć chcemy po Woyskach Naszych tak Polskiego, iako y Cudzoziemskiego zaciągu; aby ztamtąd z mieysc Ukrainnych do Państw Naszych nie zieżdżały. chlebow, stancyi y wszelkich Exakcyi wyciągać, przechodów, *werbunków* y żadnych zaciągów czynić nie ważyły się; yowsem takowego każdego Rotmistrza Officyera, y ktoby się do nich wiązał, y z niemi chodził po Włościach prohoste Patriæ & infame deklaruiemy. =

Czwarta Konfitytucya, a ta naywidocznieysza w R. 1717. kiedy Rzplta redukowała Woysko, y chcąc ubeśpieczyć spokojność wewnętrzną nowych zaciągów czyli *werbunków* zakaz czyniła w te słowa = Pod pokrywką zaciągu żołnierzów, albo iakim innym pretextem, aby się żaden iakiegokolwiek stanu y kondycyi nie śmiał ani ważył wyprowadzać ludzi Obywatelów Rzepltey za Granice Koronne, albo W. X. Litt: y prowincyi do nich należących pod winami kryminalnemi zakazuiemy.

Z opisu dopiero przywiezionych Konfitytucyi, nie można inaczey wnosić, tylko że te ustawy są przeciwko Obywatelowi, tak względem *werbującego*, iako y *werbowanego*, daie się to poznać z dopiero wzmienionej Konfitytucyi Roku 1717. która pisze z góry, "aby zaciągi pod iakimkolwiek pretextem nie były," więc mówi o Obywatelu, któremu w ów czas wolno było zaciągi czynić, mówi daley o *werbowanym*, bo wyraźnie wspomina Obywatela, aby go drugi Obywatel moc zaciągu mający nie wyprowadzał za granicę; a z tym nie *werbował*.

W tym więc rodzaju sprawy o *werbunki* podchodziły pod Crimen Perduellionis, a zaty m y pod rozsadzenie Naywyższej władzy Krajowej, to jest: Sądów Seymowych.

W tym rozumieniu napisały Stany Rzepltey, prawo o *werbunku*, "gdyby kto dla zagranicznych Potencyi ludzi *werbował* gwałtem onych brał lub zaprzedawał w R. 1776." nie tak iak sobie srona *explikuje*, ażeby tylko samemu Obywatelowi nie wolno było *werbować*, a zaty m Zagraniczny od tego grzechu miałby zostać wolny, lecz koniecznie wnosić sobie należy, że w obcey osobie prawom swego Kraiu niepodległej, nie można miesścić publicznego krajowego występku.

Inne są właściwe przestępstwa, a za przestępstwem kary, nie można tego grzechu kłaść na tego prywatnego, który się nie ma

za Obywatela, tak popieranie grzechu krajowego, nie może być przez takiego, który nie jest obywatelem.

Wszak zdrady Ojczyzny nikt nie może popełnić, kto iey zdradzać nie jest w stanie, ani iey niewiernym nazwany być nie może tylko ten, kto jest z iey wnętrzości zrodzony, albo kto iey na wierność obowiązany został przyśięgą.

Jak wielka więc różnica między grzechem prywatnym y publicznym między osobą prywatną Krajową, y osobą nikczemną Zagraniczną, tak w tym przypadku nie jest na przeszkodzie Prawo R. 1776. że etiam Plebeium do Delacyi dopuściło, ale to się ma rozumieć de Plebeio Nationali.

Naywiększą zatym czyni in publico impresją Delacya osoby takiej, która żadney z tym Kraiem nie ma korrelacyi, aby iey do twarzy było mimo wielu tysięcy Obywatelów mniemaną krzywdę perduellionis popierać przeciwko Baronowi Julius.

Bo coż powszechność mówić będzie? co następna potomność powie, izaliż d'Abocourt tylko miał być iedyny miłośnik Ojczyzny, który żadney Ojczyzny nie ma?

Wszakto ten sam, który niecierpianym będąc w iednym mieście Stołecznym Cesar skim, wychodząc z tamtąd w Bramach Mieyskich zwiódł swoje na ostatku Zwierzchność, gdy wyrabiając dla swego bezpieczeństwa pasport, udał w nim, że idzie do Krakowa po swoich własnych interesach do Polski, aż on do Warszawy przyszedł, y mieni się zaraz wierney szym niż wszyscy inni prawdziwi Obywatele Republikantem.

Więc y ten pasport w R. 1776. ustronnie podrobiony nie wiele oznacza dobrego charakteru w osobie d'Abacour nad to że się sam przód udał za koniuszego iakiegoś Pana, czego poprzedzając attestat J. W. Ogińskiego pod ow czas Extraordynaryinego Posła Polskiego w Wiedniu onemuż przed lat dwiema dany, nie zawiera w sobie, powtóre że nie miał pozwolenia z tym pasportem iść daley iak do Krakowa, a przecie tenże sam d'Abocour, skoro tylko iako próżny człowiek do Stolicy tu przybył, znalazł wkrótce mieszkanie pod strażą Jurzydykcyi Marszałkowskiey.

Ten więc pierwszy podrobiony pasport czyli loşpas d'Abacoura nie wiele mu czyni sławy, że swoje jurzydykcyą Krajową podszedłszy tu do Stolicy bez żadnego pasportu iego pielgrzymowanie się oparło, nic zgoła nie znaczy, gdy przeciwny okazuje się dowód wypędzenia iego z Wiednia przez Jmć Pana Graffa de Seilen iako Ministra policcyi podpisanym.

Takim sposobem wyprofil abzeyt, czyli list odprawny od J. Wiel: Ogińskiego Kasztelana Trockiego pozbycie się złego człowieka, aniżeli zalecenie w sobie zawierający; Bo co znaczy wyraz tegoż listu nadzwyczajnie w tymże Liście odprawnym umieszczony w słowach następujących = y dla tego nie tylko zupełnie ycałkowicie zapłacony został, ale też gdy mnie profit o list odprawny dla tentowania gdzie indziej szczęścia, nie mogłem mu odmówić, tym bardziej gdy mi podobnie iako najlepiej był rekomendowany przez swego dawnego Pana Hrabie Jana d'Althan = To wyraźnie napisał pierwzey dystrykcyi Senator znający sposobdawania podobnych Listów odprawnych, z których istoty wynika, żeby nie z cudzych rekomendacyi, ale z własnych zasług służący miał zalecenie od Pana; któremu służył do drugiego Pana, którego znaleźć się spodziewa, za co by nie miał ten godny Senator krótsze dać prosiącemu świadectwo, że mi dobrze służył, nie odwołując się do cudzego zalecenia: To jest do Hrabu d'Althan.

Przez ofiżność podobno się to stało, że czyniąc litość nad bliznim, raczy obrał cudze zalecenie, aniżeli swoje własne exponować za niepewnym w swoiey powinności y odprawnym służbą. **Przenikał** to, y znał dobrze J. W: Ogiński z postępów przy sobie doświadczonych, że nie dobry człowiek d'Abocourt, że względów żadnych nie zasłużył, więc kwitując go z służby podpisał oraz kwit dla siebie z zapłaconych mu zasług; Jakoż nie zawiódł się dobry Pan względem złego sługi, gdyż przeciwko temu z ludzkości danemu zaświadczeniu przeciwnie w piśmie swoim Wu Rewickiemu posłowi Dworu Wiedeńskiego tu w Warszawie podanym tenże d'Abocourt donosił.

Na ten dowód przyłącza się kopia z kancelaryi teyże Legacyi z memoryałem własną ręką tegoż d'Abocoura pisany co do tey okoliczności wyjęta y pod pieczęcią do Nayaśn: Sądu podana.

Wszak to samo w nocy swoiey pod dniem 19 Marca Roku bieżącego W: Posel Austriacki J: W: Podkanclerzemu Litt: podaney przyświadczył w słowach = Delator już notowany nieślawą, już przez certificata mające się okazać, już przez jego własne autentyczne wyznanie wydać się mające w procesie.

Nie idzie zatym przez żaden sposób proporcya od złego y notowanego życia człowieka do dobrze zasłużonego y charakterem Kapitana Woysk Cesarzkich zaszczyconego Barona Julius szlachcica Niemieckiego, którego tak zawsze mianuje Posel pełnomocny Cesarzki w swoich notach, y takiego przyznają Generalowie Austriaccy, w swoiey korespondencyi

spendencji, nareszcie sam Imperator Rzymski w nadaniu dyplomatycznym Baronatu Niemieckiego dla Barona Julius, które się składa w oryginale.

Ani można zle sądzić o postępach dosyć chwały y zaszczytu dla siebie mających, gdy wszelkie inne obiekty, które zazdrośna utworzyła nienawiść publicznym równie wysokiego Sądu wyrokiem zupełnie umorzone zostały; dowodem czego jest Dekret ręką Jaśnie Ośw. Xięcia Jmci Marszałka W: K: prawdziwie wielkiego w tym wieku Praw wszystkich Narodowych Stróża y sprawiedliwością wstawionego Sędziego z naysławniejszą pracą in publicum wydany, a tak przeciwko Sądowi zdaie się ten powstawać, kto chce Barona Julius dobrą wiarę przez ten Sąd utwierdzoną naruszać, co jest przeciwko wyraźnym zakazom praw Kardynałnych.

Przystępuję teraz do dokumentów które z strony Delatora d'Abocourt złożone są w Sądzie Najjaśniejszym, a z tych naypryncypalniejszym dokumentem być mieni projekt pod L. C. Nro. 110, zawierający w sobie sposób, jakimby tu w Warszawie meldujących się dezertarów do Zamościa przesłać pod dniem 3 Maja Roku przeszłego 1778 utworzony, miejsca z kąd pochodzi, y ręki która go podpisała nie mający, iednakże z niższych dowodów suppozycyi niby podlega, iż z ręki Barona Julius wyszedł, y był komunikowany Radzie Wojenney Lwowskiej, składa się ten projekt z 26 artykułów, które powtarzać zdaie się rzeczą mniey potrzebną — nakoniec tego pisma znajdują się niejakie notaty iako to adreś pod imieniem Jana Jerzego Scick przepisana reguła rewerłow, iakie ma Baron Julius podpisywać Formularz zaświadczenia, iakie miał podpisać komendant w Wieliczce dla Wolfa.

Nad tym planem subtilizując z strony Delatora nazwano pozorem expedycją dezertarów a w rzeczy samey chcąc mieć za plan zaciągania różnego stanu y kondycyi ludzi do służby woyskowej.

Explicuje się Baron Julius w ten sposób; iż pisma wszystkie nie mogą być inaczey tłumaczone, tylko tak iak są w swojej osnowie, y nikomu, ani piszącemu szkodzić nie mogą, chyba że go przeświadczą widocznie, że się do tey rzeczy kómpromittował, o którą jest obwiniony, to jest że kontraktem przyjął obowiązki na siebie rzecz prawem zakazaną wykonać.

Sprawa o co jest do Sądu Najjaśniejszego na fundamencie Praw Kor: przez samą stronę allegowanych wprowadzona? nie można inaczey mówić tylko o werbunek, więc y dokumenta do tey

Sprawy inne być nie powinny użyte, tylko któreby rzecz względem werbunku oświecały.

Projekt względem wyprawienia dezertarów copiatim między papierami bez daty, y podpisu czyieyżkolwiek ręki znaleziony, z kąd strona bezpiecznie do Barona Julius mieć chce przytłofowany, że ten koniecznie partu iego utworzony został, który gdyby tak w samey rzeczy przez iego był ułożony, przekonam stronę, że ztąd nagany Baron Julius w tym kraju nie zasłużył.

Wszak każdy projekt z istoty swojej nic nie znaczy, tylko bierze się wprzód a projiciendo, a dopiero staie się dobrym gdy przez tego od kogo należy, approbacyą znajdzie.

Każdy projekt dąży na awantazę tego który go formuie nayprzód, a dopiero komu ma być użyteczny, ten w approbacyi iego równey dla siebie upatruie korzyści.

Baron Julius z tego projektu zyskow żadnych dla siebie nie szukał, ale dezertarowie, którzy opuscili służbę Pana swego y do niey się za generalnym pardonem nazad wrocic chcieli, staraiąc się podobać Panu swemu podali, ten projekt Legacyi Wiedeńskiej przy Dworze W. K. Mci. Pana Mino: będącey, teyże Legacyi podobało się komunikować tego planu artykuły Baronowi Julius jako służbę woyskową znaiącemu (bo tak mowi w swojej nocie Nro. 1 mo tenże W. Pofel Austriacki) z lecenia Legacyi podiał się Baron Julius expedyować dezertarów, Rada Woienna chęć iego za dobrą przyjęła, więc coś tu winnym ma uczynić Barona Julius, chociażby nareszcie ten plan przez siebie niepodpisany ale komunikowany podał zagranicznej Potencyi;

Gdyby to Baron Julius taki projekt podał y do uskuteczenia iego obowiązwał się, iż ludzi obywatelów z kraju Polskiego w liczbie tyle a tyle, za każdego umowioną ceną za tyle a tyle, z kondycyą że tyle a tyle całów trzymać będzie, y za każdego na miejsce to a to dostawi, dopiero by była wina y konwikcyja do kary za werbowanie prawem zagrożoney, y to nie prędzey aż za przyznaniem ręki lub teyże samey w przypadku zaprzeczenia wypróbowaniem przez świadki; ale gdy takiego dowodu strona nie składa, a expedycya dezertarów tak przez publiczne W. Pofla Wiedeńskiego oświadczenie, że to Baronowi Julius jako Szlachcicowi Kapitanowi y poddanemu swego Pana to czynić rozkazał; iak daie się czytać z noty tegoż Pofla pod liczbą piątą podaney, a przeto żadney osobistej winy do osoby Barona Julius względem tego zarzutu przytłofować nie można; ale rzecz cała względem wyprawy dezertarów reguluie się całkiem do tej strony, która moc miała exekwowania projektu.

Zatym odchodzi zakonnotowanie adresu pod imieniem Szyka, które nic takiego nie znaczy, iak prędko pod tym adresem szkodliwych dla kraiu, w którym znayduie się Baron Julius nie odebrał listow.

Zatym upada argument wyciśniony z ostrzeżenia, iakie mają być dawane przez Barona Julius rewerse, bo to samo skazuje wolą trzeciej osoby komunikowaną drugiej, to jest Baronowi Julius w iaki sposób mieli byż przez iego ekspedowani dezerterowie.

Ani formularz zaświadczenia wyprawy za granicę dezerterów nic nie stanowi pewnego, względem wymienienia Daniela Wolffa, przeciwko Baronowi Julius, że to wszystko z iego osoby wynalazku podezło, bo projekt questionis miał byż uformowany iak zaświadcza Data pod dniem 3go Maia, a list y pasporto dla Wolffa przygotowany, sama srona przyznaje być datowany pod dniem 16. 8bra. w Roku tymże 1778 więc rzecz późniet we dwa Miesiące utworzona, nie może legalizować rzeczy wprzod zaśzley, co samo jest przez się sobie przeciwne.

Podobnież z Reskryptu Rady Woienney, nagabany Baron Julius byż nie może, iż ta sama Rada Woienna Lwowska dysponowała Margrabiego de Torres Komendanta Zamoyskiego, aby on do Warszawy dysponował trzech ludzi z bronią bez Uniformu z adresem do Barona Julius, bo rzecz działa się końcem skortowania Dezerterów dobrowolnie do Obozu Cesarzkiego powrócić chcących; ażeby zaś tym pewniejszy było dostawienie tychże Dezerterów przezorność, radziła przystawić im dozorcę, a za dozór y przystawienie każdego Dezertera przyobiecana nadgroda dla Unter-Officyera nie może byż Baronowi Julius przez to za grzech poczytana, że im tę samę czynił nadgrodę, bo taką wolą swoją w Nocie pod liczbą 2. Poseł Dworu Wiedeńskiego publicznie oświadczył.

Ze zaś tym samym reskryptem w wielkiej Tajemnicy Rada Woienna rzecz tę zachować zleciła Platz Majorowi de Torres; ta ostrożność została się w granicach Państwa, iak daleko się Kommenda rozciąga Majora Torres, ale nie można iey nadciągać do Polski, bo tu publicznie generalny pardon obwieścić Dezerterów do powrotu, więc tu żadnego Misterium nie zachodziło w Kraju prócz bezpieczeństwa, żeby Dezerter pewniet do Kraiu powrócił, gdy się swego Dworu Legacyi do powrotu sam chętnie ofiarował.

Wszak to samo nieodbitą potrzebę przystawienia straży Dezerterom wyciągało, gdy Marquis Torres pisząc List do Barona Julius z Zamościa pod dniem dwudziestym Aug: tegoż Roku, któ-

rym donosi mu, że z Dezerterów trzech powracających nazad ieden Antoni Andel w Kraju pozostał, taką proporcją brać można od iednego do stu, żeby to samo inni uczynili, wzięwszy pieniądze y pasporta, w inną by udali się stronę, y dla tego ten list tak z istoty swojej, iako też z adresu, który na kopercie listu tego jest wyraźnie napisany = *do oddania do rąk Posłowi Cesarowskiemu w Warszawie* = to samo oznaczy, iż nie z własnego domysłu Baro Julius nie czynił, ale wszystko za powodem Legacyi, za dyspozycją Rady Woiennej, y za zezwoleniem Kraiu, który Dezerterom wolne powrócenie do Obozu Cesarzkiego ogłosił; dzieło swoje przedsięwziął wracania rychże Dezerterów do Kraiu swego.

Dowodniey rzecz tę objaśniła Nota pod Lit: F. y G. przez stronę w swoim produkie umieszczoną pod adresem Hrabi de Torres Kommendantowi w Zamościu nie wiadoma, przez kogo odesłana specyfikacya wyprawionych Dezerterów w sobie zawierająca z których iedni do Zatora, drudzy do Zamościa Dezerterowie wyprawieni zostali.

Z tey Noty czyli specyfikacyi umysł każdego bezparcyalny przeświadczony być może o czystey intencji y skutku przyiętey przez Barona Julius obligacyi samych Dezerterów wyprawy.

Bo któż nie widzi, iż w tym liście wyrażeni z Imion y z przezwisk oraz z istoty, od których Regimentów dezzerterowali, y na powrót powróceni być mający znowu dezzerterowali iak naucza też Nota, iż Woyciech Reyschenbach z Regimentu Danerzkiego, Maciej Ferzster od Regimentu Fabryskiego, Antoni Andel dokłada na końcu d. 2. Sierpnia, wszyscy trzech dezzerterowali, y Jozef Johan Kolenicz Huzar z Regimentu Emeryka Esterhazego; na drugiey zaś stronie teyże Noty wyprawy Dezerterów do Zatora wyrażeni są następujący z imion żołnierze wszyscy Austriaccy, iako to: Henryk Sztaud z Regimentu Hildbourghausen, Jan Jakób Mix rodem z Moleku, który dezzerterował z tegoż Miasta, do Transylwanii, Daler, Jozef Favel, Walenty Dreynich z Naydrahanu z Murawy rodem, Joachim Weys z Hildbourghausen. Czyż to są ludzie nacyonalni Polscy, o którychby Delator miał tytuł przynajmniey pozorny skarżyć przed Sądem Najiasn: na Barona Julius o werbunek, kiedy ci wszyscy są iawni Dezerterowie.

Ale nie można było tym sposobem okraścić swojej Sprawy, więc chwycono się dwóch przezwisk, to iest, Krasnopolskiego y Wolffa Kupczyka, którzy w tym liście tylko są wzmiankowani; strona legalizując swą sprawę, bierze ich za zawerbowanych, y wystawia przed Sądem Najiasn: o to są dwóch ludzi narodowych, ieden prawdziwy Polak Jozef Kra-

Krafnopolski, drugi Wolf Kupczyk z Miasa Lefzna zrodzony.

Zastanowieniaby żadnego czynić nie powinno, chociażby tak w samey rzeczy było, iż Jozef Krafnopolski chciał służyć w Woytku Cesarzkim, y tamże się wraz z innemi Dezertierami miał meldować, wszakby to jeszcze nie było konwikcją werbunku, boby na to inszych trzeba dowodów, że jest tenże sam z Kraiu Polskiego zrodzony y zawerbowany, że ten sam Krafnopolski nie jest z zakordonowanego Kraiu, w którym bardzo wiele tego imienia znaydować się może Obywatela, nad to probowaćby należało przez kogo stał się ten werbunek, nakoniec okazać, że tak jest w samey rzeczy, a nie inaczej, przynajmniej tym samym piśmem dowieść: Acz gdy ani o werbunku Krafnopolskiego żadney wzmianki nigdzie nie masz, ani tego słowa nikt w oryginalnym piśmie nie doczyta się, co strona wydrukowała w słowach = którzy przyprowadzą z sobą Polaka Jozefa Krafnopolskiego, co u Woytka Cesarzkiego służby czeka =

Inaczej calej Niemieckim wyrażeniu ten sens, każdy po Niemiecku czytać umiejący znaydzie. Gdyż tam jest w tych słowach wyrażono = którzy iednego Polaka imieniem Jozefa Krafnopolskiego z sobą przyprowadzą, który w Woytku Cesarzkim służby szuka = nie czeka, więc okazuje się iawnie, że mniemany Delator nawet z tym tłumaczeniem piśma podchodzić chce Sąd Nayias: bo iak jest wielka różnica między tym co czeka, y tym co szuka, tak poznać ztąd łatwo można, że Jozef Krafnopolski sam dobrowolnie poszedł szukać służby w tym Woytku, nikt go ani musiał do służby, ani nie namawiał, aby służył, y tey służby czekał, iak przeciwnie sobie Strona przeciwna ten punkt do swojej sprawy nadszycić starała się.

Odchodzi więc iedna wątpliwość względem Krafnopolskiego; następnie odpowiedź względem Daniela Wolffa, którego Strona mieniać bydl także Polakiem, wmówić chce nie wiedzieć z iakiego dowodu, że on jest z Lefzna z Polski zrodzony, więc y ten jest z liczby zawerbowanych.

Gdyby więcej nic nie było na odpowiedź w tym zarzucie, tylko tyle, co z natury werbunku należy, ażeby Strona przeciwna okazała, aby iedną cyrkumstancją do werbunku służącą, y na tym Wolffie spraktykowaną, zdałby się na Sąd nayfurrowszy Baro Julius, y nie miałby co przeciwko prawdzie mówić; Ale gdy własne piśma przez Stronę przeciwną złożone, kontradykują sobie względem tego Daniela Wolffa, więc Baro Julius nie może się nie spodziewać, w tylko tey samey suppozycji zostanie Delator, którą na Pryncypała swego chciał rzucić.

Udaie przeto srona, że Daniel Wolffurodzenia z Polki, miał bydź zawerbowany, bo oto List pod dniem 16. gbris. w Roku przeszłym do J. P. Baillet Barona de Latour Pułkownika Regimentu Infanteryi Cesarskiej, lubo nie podpisany, y Paszport pod tymże dniem przez W. Barona Rewiczkiego Posła Cesarzkiego dla tegoż Wolffa z pieczęcią wydany w papierach Barona Julius znaleziony zaświadcza.

Na sam przód zkąd ta wiadomość, że Daniel Wolff jest rodem z Polki z Miasta Leczna, bo o tym ani List, ani Paszport, ani żaden inny dokument nie wzmiankuje, więc to samo okazuje, że zupełną miał znościomość d'Abocourt z tym samym Wolffem.

Ztąd nie próżno wnosić należy, że tego samego Wolffa d'Abocourt do Barona Julius sam z proźbą wyprawił, aby mu takową dał rekomendacyą, a ta sama, aby mu służyła do sprawy mniemanego werbunku za dowód iakiżkolwiek.

A przecie do werbunku nie potrzeba rekomendacyi, ale kontraktu y zadatku.

Ten zaś Wolff iak prędko z wielkiego niedostatku y niemożności dostania tey służby udał się po rekomendacyą nayprzód do Legacyi Wiedeń: iako zaświadcza Bilet pod literą de C. na końcu Dokumentów strony przeciwney rejestrowany, a potym do Barona Julius odesłany został, lubo List za nim był pogotowiu napisany y Paszport od W. Posła Wiedeńskiego pod tymże dniem podpisany y zapieczętowany, gdy iednak tenże Wolff już więcey nie powrócił, więc ten List y Paszport przy papierach Barona Julius się pozostał, ztąd okazuje się na oko, że Wolff nie był zawerbowany, ani nawet do służby ciągniony.

Teraz rozważyć należy iednego Krasnopolskiego drugiego Wolffa kondycyą, czyli ta może się nazwać z rodzaju werbowanych, chociażby w samey rzeczy byli nacyonalni Polacy, kiedy ieden w nadziei znalezienia służby w Woysku Cesarzkim szukał tam swego umieszczenia, drugi nie mając innego sposobu do życia przypuścił myśl, czyli prawdziwą, czyli subordynowaną udania się w tę służbę, potym onę odmienił. Wszak obydwu przy swojej dobrej woli zachowani, nie skarżą się sami, ani żadnego dowodu nie mają aby byli namawiani, iakże można bez zawstyżenia własnego wystawiać ich przed Sądem Nayaśnieyszym werbowanemi, kiedy ich nawet w Woysku Cesarzkim nie bydź powyższe dowody obiaśniają.

Ale ia na większe przekonanie strony pozwalam na moment, że Krasnopolski y Wolff znaydują się w Woysku Cesarzkim,

pytam się czyli idzie zatym ten wniosek, że są tym samym zawerbowani, mówić to byłoby przeciwko wszelkiej słuszności y oświeceniu naturalnemu, bo jeżeli wola jest od Naywyższego Jęstestwa każdemu zostawiona, iakże tę samę można chcieć załstanować przez fantazyą człowiekowi żadnego prawa nad równym sobie żyjącym nie mającego.

Szukał służby w Woysku Cesar skim podług wzmianki w nocie wyprawionych Dezerterów do Zatora Krasnopolski, jeżeli ją znalazł y podoba się mu daley w tey służbie zostawać, nikt go od niey nie odwiedzie, iak go nigdy do niey nikt nie musil; chciał udać się do tey służby Wolff y potym odmienił swoią wolą, któż go z tego strofować będzie tym mniey Barona Julius o werbunek, który nigdy nie był y nie jest o to szlakowany nawet z pomyslenia, nie dopiero z uczynku.

Zasadza się dalszy argument strony przeciwney na Regestrach Lenungowych, chcąc temi dowodzić, że dla werbowanych, nie dla Dezerterów dawane były pieniądze, ia z tego argumentu nic innego nie wnoszę, tylko, że strona względniey chcąc się mieć ku werbowanym, a niżeli ku Dezerterów, radaby głodem umorzyć Dezerterów, a werbowanych ożywić, ale z kądże ich stworzyć kiedy w tey całej specyfikacyi nikt się nie doczytuie o żadnym werbowanym ale tylko o Dezerterach, z kądże tedy można tak niedościgłą przypuścić myśl, że te Lenungi nie Dezerterom, ale werbowanym miały bydź dawane, kiedy o tym w tey Liście expensy ani słowa nie masz, ażeby to na Werbowanych były obrocone, nie na Dezerterów w teyże specyfikacyi wyrażonych. Pewnieyszy więc dowód iż Dezerterowie mieli opatrywani bydź lenungiem przez Barona Julius a nie Werbowani, bo na to przywodzi się Nota W. Półsa Rewyczkiego, który wyraźnie Barona Julius na ten koniec obligował, aby się tym zatrudnił, iak jest w Nocie Nro.

To samo certificat Kommendanta Zamoylskiego Graffa de Torres pod dniem 5. gbris świadczy, że czterech Dezerterów przybyło do Zamościa, którzy się na generalny pardon stawili, to jest: Marek Schade, Jakub Fuger, Maciey Barschiten y Jan Kolanitzi. Wszak y tu żadnego Polaka nie masz, tylko sami Dezerterowie Austriacy, a nie zmyśleni Dezerterowie, bo ich wyświadcza tenże Graff de Torres, że się na generalny pardon stawili.

Zatym idzie Paszport dla Jana Schaletz z professyi krawca, Jerzego Ferstter z professyi młynarza, Woyciecha Reyszenbach z professyi piekarza, przez J. P. de Kuczera Dyrektora

cyrkulu Belzkiego w Zamościu dany, który w nienawiści ma stroha przeciwna przez racją, że ten z przepisu ułożonego proiektu iakoby przez Barona Julius podanego taki nastąpił, a tym sposobem przybywizy do Warszawy ludzi różnego stanu y kondycyi odmówić y za Granicę wyprawić mieli.

Co do tego Paszportu bynajmniey winić nie należy Barona Julius, czemu tak ci ludzie zagraniczni są mianowani w paszporcie z professyi, bo on z Osoby swoiey takowych Paszportów nie dawał, ani w mniemanym proieckie znajduie się ten sposób przepisany, uformowała go Zagraniczna Kommenda z takim tu do Warszawy przybyli do Legacyi Wiedeńskiej, Legacya Wiedeńska zachowując politykę ażeby nie zdawała się przestępować Traktatowey Konwencyi w Roku 1773. z Stanami Rzepltey względem wyciągnięcia swiego żołnierza zaszley, nie chciała otwarcie umondorowanego wprowadzać do Kraiu żołnierza, więc w tey ich postaci do swego interessu użyła, aby bezpieczniej Dezerterów do swego Kraiu nastąpiło przeyscie, a zatym zgodnie z prawem traktatowym Art: XIII. ten sposób jest przedsięwzięty, zkadze ta koniecznie pręwencya, że dla werbowania byli ciż ludzie przebrani, kiedy żaden werbunek nie okazał się z ich przyczyny spraktykowany, a tym mniey Baronowi Julius nie dokazany.

Taż sama konwencya z Regestru y specyfikacyi rzeczy zapłaconych za zleceniem J. Pana Barona Julius Kapitana przez Margrabię de Torres, żadnego nie ma fundamentu wrożenia ztąd, żeby te expensa na tych Ludzi od Zł: 45. Gr: 32. na ten koniec nastąpiła, aby ci Ludzie z Zagranicy tak przestroieni końcem werbowania tu przyszli, gdy ę diametro z wszystkich transportów, ci sami okazują się bydz przeprowadzającami tylko Dezerterów z Kraiu do Kraiu.

Ze zaś nie zawsze im się udawało w całości doprowadzić tyle Dezerterów ile ztąd wzięli z sobą, to nie była krzywda Kraiu ale tego Unter-Officyera, który miał sobie wyznaczoną płacę za każdego Dezertera sprowadzenia czer: zł: 1. lecz nigdy za zawerbowanego, bo się to ani z Examinu, ani z Inkwizycyi, ani z złożonych pisanych dowodów nie sprawdzi, owszem to samo okazuje potrzebę, tym sposobem expedyowania Dezerterów.

Na co się zdało czynić krytykę nad trzema Paszportami pod dniem 23. Octobra, to jest tego samego dnia kiedy Baro Julius y ciż Zagraniczni żołnierze inkarcetrowani zostali przez W. Pośa pełnomocnego

nomocnego Austriackimi podpisanemi kiedy te przez się z prerogatyw poselstwa wynikają, y w całym świecie zawsze bydź zwykły poważane, nie maż w ich żadnego zawerbowanego, ale dwa dla Dezerterów do Woyska Cesarzkiego, trzeci dla Makowskiego y Brandta iako dla Rzemieślników w samey rzeczy z Prus do Niemiec przechodzących podpisanie nie formułą argumentu przeciwko Baronowi Julius, ztąd, że są między papierami jego znalezione, aby werbunek znaczyły, ale, że dla żądających przez ręce jego miały bydź podane.

Cóż nad to chce strona przeciwna subsonować o korespondencyi między Baronem Julius y Graffem Baillet de Latour na co składa dwa Listy pod litt: R. ieden, a drugi pod litt: S. kiedy te obydwu Listy nie więcej w sobie nie zawierają, tylko materyą Dezerterów, owszem te dwa Listy zdają się bydź naywiększym przeświadczeniem, że interesowanie Barona Julius nie rozciągało się daley iak do wyprawy Dezerterów, gdy się z tych Listów respensujących przez Pułkownika Baillet de Latour, z iednego pod dniem 29. 7bris, iż Baron Julius prosił za Dezerterem Jozefem Fewel z Regimentu Lasy, żeby nie był za to karany, iż się po wyszłym terminie pardonu meldował, y do Woyska powrócił; namieniony Graf Baillet de Latour odpisał, upewniając, że nie ma podpadać karze, a względem innych Dezerterów Cesarzko Królewskich, a żeby wolno powrócić mogli, rzecz w Radzie Woienney układa; z drugiego zaś Listu przez tegoż Pułkownika de Latour do tegoż Barona Julius pod dniem 9tym 8bra z Wieliczki datowanego, to samo wyczytać można z strony Barona Julius czynione staranie za Dezerterami, aby bez kary powracać mogli nazad do Kraiu po wyszłym generalnym pardonie.

Jakże tu ustronny umysł potrafi swoją spekulacyą utrzymać w piśmie Delatora d'Abocour zasadzoną na tym, że to interesowanie Barona Julius nie było iako za Dezerterami ale za zawerbowanemi, bo Dezerter nie ważyłby się po wyszłym pardonie nazad do Woyska powracać, ile, że posyłając Baron Julius 3. Ludzi nie wyraża ich per specificum Dezerterami w swoim Liście ostatnim Pułkownik de Latour do Barona Julius sposobem responstu dopiero wymienionym.

Jawność nad to iasną w wyrazach pisanych w wątpliwość podawać jest nadto skrupulizować, y wiarę ludzką nad piśmą przekładać, jest sobie samemu nie wierzyć.

Izaliż nie dosyć jest explikacyi z Listów dopiero przytoczonych, iż Pułkownik de Latour nie w terminach obojętnych ale wyraźnie odpisuje Baronowi Julius o Dezerterów, że się nie mają obawiać powrotu, gdyż około tego w Radzie Woienney starania przykładą, więc wszelka następować powinna opinia, że Baron Julius nie o Dezerterach pisał, ale to się ma znaczyć owa ofiara którą Cesarzowi w pierwszych swoich Listach oświadczał y przez Margrabiego de Torres, że są przyjęte oświadczenie odebrał; ale to rzeczą podeyżrzaną za co Pułkownik de Latour nie wypisał się iakich to Ludzi mu nadesłał Baron Julius czyli Dezerterów, czyli Rekrutów.

Takie, y tym podobne sobie czynić zarzuty y rezolwować sam sobie nikt nie potrafi, chyba się strona po wroźbę uda do Delfów.

Bo Baron Julius dosyć zdaie się bydz wyexkuzowany z swoich y obcych pism, że nigdy do werbunku chęci swojej nie przykładał, że intencya jego zawsze skutkiem okazywała się w expedyowaniu Dezerterów za Paszportem Legacyi Wiedeńskiej, tu w Warszawie wprzód opatrzonych, że nareszcie strona przeciwna żadnego, ani oczywistego, ani podobieństwa do prawdziwego werbunku mającego, nie składa dokumentu, a to jest aż nadto okazać niewinne siebie spotwarzenie.

Pomimo tych wszystkich w iawności czynionych explikacyi, gdy się podobalo teyże stronie subtilizującey uczynić ieszcze tę digressyą, że czas generalnemu pardonowi ostatnich dni Augusta wyszedł, a przeto expedycya Dezerterów ustatować koniecznie była powinna; ztąd wniosek czyni, iż po tym wyszłym czasie już nie Dezerterów, ale Rekrutów następować musiała z Kraiu Pol: wyprawa.

Digressya ta łatwą ma rezolucyą z swojej własney wątpliwości. Jeżeli Dezerter nad zamierzony termin nie powrócił do Obozu podług generalnego pardonu, winien jest ukarania, pozwala się to antecedens, ale nie idzie zatym, żeby już więcej nie powracał, bo on może bydz karany gdy powróci, y może mu bydz kara przepuszczona; ale jeżeliby nie powrócił był, a wyszlakowany w którym mieyscu, y został ujęty nie pewienby był życia podług artykułów Woyskowych wszystkich Narodów, y podług zagrożenia w tymże samym generalnym Edykcie.

Wnosić zaś z tego złe użycie pardonu dla Dezerterów, y obracać one w złym tłómaczeniu na dopełniającego wołą Monar-

chy swego, jest więcej naganiać czynności uprzywilejowanej osoby, która Paszporty podpisywała, a niżeli chcieć tego w dyskredyt publiczny podawać, który nie mimo wiadomość swoiey Zwierzchności nie czynił, y w niczym przez stronę nie został przekonany; a ten jest niewinnie prześladowany Baron Julius, który w Kraiu tym gdzie ściśła kwitnie harmonia sąsiedzka z Dworem Wiedeńskim nie więcej nie czynił tylko co mu Zwierzchność od Należytejszy mocy generalnym Edyktem ustanowiona skazywała, y co panująca moc czynić mu dopuściła, teraz prześladowanie tak ciężkie znosić musi, że te szczere postępowania za nader wielkie przywiązanie ku swemu Monarsze a ku szkodzie iakoby krajowej, śmie d'Abocour przeznaczać publicznie.

Dla czego nie mogę przemilczeć co na poparcie tey tak obelżywey obiekcyi przeciwko Baronowi Julius, iakoby był werbownikiem dla tego, że do siebie adresowanych miał Ludzi końcem examinowania ich zdatności do służby woyskowej.

Na ten koniec złożono Bilet pod Litt: U. cyfrowany Literą de C. do Barona Julius; do tego ostatni łącząc argument; iż gdyby nie było werbunku, tedy to samo zbieranie Dezerterów, opatrywanie ich Paszportami, y wysyłanie za Granicę jest przez się występkiem Perduellionis, czemu, bo każdy Zbieg uchylivszy się do innego Kraiu staie się mieyscowym, y iuż go więcej brać ztamtąd nie wolno, tak rezonują in partē nieiacy prawnicy w piśmie strony przeciwney na pomoc wezwani.

W iakimby rozumieniu strona przeciwna wzięła ten assumpt do zelżenia Barona Julius z przyczyny tego pisanego Biletu nie łatwo zgadnąć można, bo jeżeli w generalności chce mówić o poznaniu się na zdatności czyiey, do służby Woyskowej, tedyby wypadało z konsekwencyi, że każdy ktokolwiek ma znanomość w służbie Woyskowej, approbując onę w kimś podług tego Systema jest werbownik, albo chce to w szczegulności aplikować do samego Barona Julius z przyzwyczajoney onegoż prześladowania passyi, tedy Baron Julius o zdatności tego człowieka którego ktoś do iego przyśłał, zdania swego ieszcze nie dał, za cóż go laiać, y za co go werbownikiem nazywać; wszak ten sam piszący wyznaie, iż szukający służby oświadczył sam dobrą ochotę udania się do Armii dla znalezienia tam służby; więc ani z strony piszącego Bilet ani z strony szukającego służby nie ma pozoru na-

Kij

wet werbunku. — Daley pisze, nie chciałem mu dać Paszportu, dokądbyś go W Pan nie zeznał do służby; to znaczy, że Cywilny musiał być ten który na Woyskowej służbie nie znając się, pytał się Woyskowego to jest Barona Julius jako Kapitana o zdatność, *do której się chce udać*; tu znowu powołność tegoż samego Aspiranta obawia, więc znowu nie ma werbunku.

Daley sam sobie ten co pisał Bilet zarzuca. — Zdałoby mi się lepiej kazać mu jeszcze poczekać, aby go można razem z naszymi Dezerterami pośłać. Tu koniec gdzie okazuje się obojętność względem pytającego się o zdatność w tym sensie, jeżeliby był zdatny aby poczekał.

Pytam się, a nuż ten poślany nie był zdatnym znaleziony, albo odmienił swą intencją, y odmienił stan nie czekając wyprawy Dezerterów, Baron Julius albo go zdatnym uznał, albo nie uznał, nareszcie skończyło się na tym, iż tenże sam przełożone mając przykrości, niewygody, niewczasły żołnierskie, azard życia y zdrowia odmienił, nareszcie intencją y stan swój uprojektowany został zamiast żołnierza Zakonnikiem? Więc wszelako Baron Julius zostanie w tej hańbie werbownika! otoż to złość nieporównana, z pozorów samych sądząca nienawiść zemście wyrównywa w całej tej sprawie za obiekt wziętej, którą ieden nie dobry człowiek d'Abocour do naprzykrzenia w Sądzie Najjaśniejszym popiera.

Rozwiązanie tenże sam mimo rezolucją Sądową swoje zapytanie na fundamencie nieznaomych prawników, że przez się samo zbieranie Dezerterów jest werbunkiem; co w przypadku niniejszym uchodzić nie może dla następujących poniżej przyczyn prawnych z własnych krajowych ustaw wyciągniętych.

Ale konkluzya tego argumentu podług cytowanych praw obcych założona, że każdy zbieg do Kraiu wszedłszy z cudzego staie się zmiejscowym, ponieważ z Kraiową instytucją względem zbiegów nie zgadza się, więc na odbicie tej konkluzyi przywodzę prawa, że Kray nasz Polski zbiegów, Hołotów, y włoczegów wystrzegał się zawsze, y ich z Kraiu wielorakiemi prawami za wygnanych y karanych przez wszelkie Juryzdykcyje krajowe rozkazywano, na co wyraźnie stanowiące Konstytucye mieyscowe są

następne

następne, a nayprzód prawo statutowe 1368. 1496. 1503. 1496. 1519. 1523 Włoczęgów y Hołotów w Kraiu cierpieć zakazały. Konst 1557. titulo = Philistæi seu Cigani & homines nullius frugi ex Regno proscribantur nec amplius suscipiantur = Cygani albo Ludzie nie potrzebni będą przez nas z Ziemi wywołani, y na potym nie mają być do niey przyjmowani.

Daley Konst: 1562. = w słowach = item co się tycze Hultaiów y innych lożnych ludzi, rozkazujemy Starostom naszym aby się w tym wedle statutu zachowali, winę na Mieyski Urząd postanowili.

Konstytucya 1588. Titt: = Zebracy = statut Jana Albrychta de vagis mendicantibus = także statut o imaniu hultaiów w używanie przywodziemy, pæna centum marcarum, gdzie by przez Urząd Grodzki albo Mieyski nie był exekwowany interposita. = To, co w generalności do Zbiegów y Włoczęgów Prawa Kraiu Polskiego zakazujące, aby się w wnętrznościach Kraiu, Ludzie bez sposobu życia Włoczęgami y Hołotami nazwani nie miescili, iakże z tym prawem wyraźnie Narodowym pogodzić, iakieś obce te przykłady = więc Włoczęgi y Hołoty mieszkania podług praw namięnionych nie mając w Krolestwie Polskim, za mieszkających brani być nie mogą.

A zatym z powyżey wyłuszczonej racyi, gdy dowodów o werbunek żadnych dokładnych strona nie ma, nie może mieć także Sprawy w Sądzie Nayias: o expedycją Dezertarów z przyczyn z samego Prawa wynikających, bo podług praw wyżey przywiedzionych Sprawy szczegulnie o Werbunki iako pod crimen Perduellionis podechodzące Sąd Nayias: zostawił sobie moc decydowania vi potestatis legislativæ.

Ale pozwolmy na moment, żeby w tym rodzaju o wyprawę Dezertarów chciał szukać Sąd Dabocourt, podobnoby y w tym rodzaju skargi nie znalazł winy w osobie Barona Julius, bo on na mocy publikacyi Edyktu generalnego pardonu, w Gazecie Warszawskiej pod dniem 27. Maia w Roku przeszłym publikowanego rzecz tę przedsięwziął zabezpieczony wiarą publiczną y dotąd nie reklamowaną z insynnacyi Legacyi Wiedeńskiej.

Niechże Dabocour przejrzy Seryarz wszystkich wiadomości Warszawskich Publicznych, jeżeli ta publikacya jest odwołana przeciwną deklaracją przez którąkolwiek w Kraiu Jurydykcyą?

Kończy się rzecz na tym, Edykt generalnego pardonu dla Dezertarów publikowany w Warszawie nastąpił, Baron Ju-

sius z insynuacyi Legacyi Dworu swego w Warszawie przyjął obowiązek expedyowania tychże Dezertarów. Wszystkie inne extrawagancye na stronie zostają, bo dowodów innych strona na wyprobowanie werbunku nie przywodzi. A Nayiaśnieysza Rzeczpospolita Polska, czyli reprezentująca oneż między Seymem a Seymem Rada przy Boku W. K. Mci Pana Miłościwego Nieustająca, zdała się być obojętną względem powrócenia do Kraiu, Dezertarów tych; którzy z Granic Państwa wystąpili, y do Kraiu niniejszego schronili się, gdy takowy Edykt generalny pardon dla Dezertarów ogłaszający, do publikacyi w swoim Kraiu przez gazetę publiczną przyjął.

Ztąd daie się poznać, iż taż Rada przy Boku W. K. Mci Pana Miłościwego Nieustająca, więcej sobie szacując przyniesze, y przyjaźń sąsiedzką z tymże Dworem, a niżeli zbiegłych Dezertarów, dopuściła aby ci sami w Kray swój byli wróceni.

Obojętność zaś ta z strony Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Pol: ma swoje pewne fundamenta z naydawniejszych między Rzeczpospolitą, y Państwem Niemieckim, przyziacielskich sąsiedzkich zaszytych konwencyi, iako to Konstytucya Roku 1532. nas uczy; iż Zygmunt sławney pamięci Król Polski, w Krakowie akordował z Ferdynandem Cesarzem y z Stanami Szląskiem, iżby naieżdników, czyli zbiegów z Szląska w Kraiu Polskim exorbitujących, opowiedziałwszy Cesarzowi krzywdy Obywatelskie przez nich czynione, mieć, y onych Cesarzowi odsyłać.

A w Roku 1578. za Stefana Króla, ażeby takowych zbiegów z Szląska nikt z Obywatelów Polskich przechowywać, y w dom swój przyjmować nie ważył się, sub pæna de guerris zakazano.

Nic się więc złego nie stało z strony Barona Julius, że Dezertarów czyli zbiegów Cesarzkich, których w Granice Polskie nie wolno podług powyższego Prawa przyjmować Obywatelóm, a tym samym, im powrotu nazad nikt bronić nie może; tenże Baron Julius za zgłoszeniem się wprzód Dworu swego tę dopełnił kondycją z zlecenia Legacyi Wiedeńskiej przy Dworze Waszey K. Mci będącey.

Zachodzi jeszcze jedna odpowiedź na okoliczność w racyach względem detencyi Barona Julius przywiedzionych, że takie ordynanse do Regimentów, z woli W. K. Mci Pana Miłościwego wyszły, aby werbowników mieć, y dla

tego procesu niniejszy Baronowi Julius od exekucyi jest poczęty.

Najjaśniejszy Panie! zastanawia się myśl we mnie nad odpowiedzią, gdzie naysławniejszy względem posłuszeństwa, y uszanowania Ręki Monarchy respekt, y głęboko wrażliwa w sercu wiernego poddanego pokora, z powinnością powołania walczy.

Chęć wytłómaczenia się śmiałości wymowy nie ma, gdzie umyślnie strwożony, względem dostatecznego zachowania holdu, który winien jest każdy poddany byź Monarsze swemu wiernym.

Stawiając przed ogromnym Maieństwem W. K. Mci w dwoiakiej postaci, zdaie mi się iż stawam przed owym Perużyńskim Ołtarzem, przed którym Rzymianie dla miłości Króla Augusta Cesarza po kilkaset osób razem życie z ochotą na ofiarę dawali.

Chętnie daję życie dla miłości łaskawego Króla Augusta, jako wierny poddany, a niech z powołania mego nie będę od nikogo nagabany, żem nie wszystko powiedział;

Wszak ciebie Najjaśniejszy Panie z ubuśtwionym Augustem w potomność nic tak porównać nie potrafi, nad ten osobliwy przypadek, że nad cnotą samą umiesz panować;

Więc z nieobciętej dobroci swojej, dozwol mi Najjaśniejszy Panie, niech jeszcze jedną prawdę na obronę tej sprawy przywiodę.

Przyjął Baron Julius, przez miłość Cesarza Pana swego, funkcję expedyowania ztąd Dezerterów za Granice, bo go zapewniła publiczna wiara, to jest Edyktu pardonu przez publiczną Gazetę w tej Stolicy pod dniem 27. Miesiąca Maja w Roku przeszłym publikacya.

Nie przyjąłby pewnie tej funkcyi, gdyby ordynans W. K. Mci Pana Miłościwego do Regimentów wydany, dostał się do wiadomości równym iego iak pierwszy, sposobem.

Ordynans W. K. Mci Pana Naszego Miłościwego pod dniem 13. Miesiąca Maja w tymże Roku 1778. do samych rozciągał się werbujących, nie obejmował y obić nie mógł, a tym samym, nie zakazywał wyprawienia cudzych zbiegów, to jest Dezerterów Cesarzkich, bo dopiero pod dniem 27. to jest w dni 14. po wyszłym ordynansie publikacya zaślza Edyktu Cesarzkiego w iednymże Miesiącu y Roku, y w iednym miejscu Rezydencyonalnym W. K. Mci P. Mił. Publico doniesiona.

Jakimże sposobem ma Baron Julius być prześladowany o nieposłuszeństwo tej rzeczy, która się do niego nie reguluje, bo w ordynansie werbowanie zagrożone, a w Edyktie ogłoszonego publicznego Dezerterom Cesarzkim pardonu powrót nazad tymże Dezerterom do Kraju swego indirekcie, przez Najwyższą Zwierzchność Kraiową jest pozwolone.

Chcąc więc utrzymać pierwsze, że był zakaz, to jest ordynans pod dniem 13. Miesiąca Maia w ogólności przeciwko werownikom wydany, trzeba przyznać drugie, to jest publikacją Edyktu Cesarzkiego, że jest szczegółniejszym objaśnieniem pierwszego, iż werbowanie ludzi pod dniem 13. Maia było niewolne ale powracanie Dezerterów przez publikacją y przyjęcie do Gazet późniejszy Edyktu Cesarzkiego było pozwolone.

Inaczej trzeba znieść axioma Jurydyczne, że posteriora, ligant priora, albo dowieść, że ten w Warszawie ogłoszony Edykt Cesarzki późniejszą rewokacją jest zmazany, y Baron Julius sprzeciwił się najwyższemu Kraiowemu wyrokowi, czego gdy także strona nie dowodzi, więc y tu Baron Julius w niczym nie wykroczył.

Zbliżam rzecz ku końcowi na rozebraniu wielkości przestępstwa, kto z przychodzących do Sądu Najjaśniejszego po rozwiązanie winy karę zasłużył?

Julius niewątpliwy Baron Imperii, Szlachciec Niemiecki, ku Cesarzowi Królowi Rzymskiemu Panu swemu, iako prawdziwy poddany, okazując wierność nie bez fundamentu, bo na mocy insynuacyi Legacyi Dwóru Wiedeńskiego, a ten na fundamencie praw wyżej przełożonych temu Państwu & econverso Rzeczypospolitey służących, mając przed oczyma Edykt generalnego pardonu przez Zwierzchność Kraiową do publicznej wiadomości podany, przyjął za powinność expedyowania Dezerterów, które mu przez usta swoje zlecił Posel Cesarzki dając mu w zastaw swoje zaręczenie.

D'Abocour, który z Stolicy Cesarzkiej wypędzony, do Stolicy Miasta tego bez sposobu życia przybyły, z miłości Chrześcijańskiej w Dom Barona Juliusa przyjęty, ten Dom zamiast zawdzięczenia zdradził, zdradziwszy, nie mając się gdzie złożyć, iako infamizowany w Wiedniu, a tu bez atestacyi, drugiego Pana szukając, gdy go znaleźć nie mógł, przedsięwziął tak okropną Panu swemu zarzucić akcją.

Akcyą przeciwko swemu własnemu przeświadczeniu, bo żadnej z kazy we wszystkich czynach Pana swego nie upatrył

trzył bezbożny sluga Dabocour będąc jego domownikiem; a to jest co jego oznacza bydź zapamiętałym Delatorem, rozpoczął akcyą przeciwko swoim własnym niegodziwościom, bo o to są własne jego dowody, które go przekonywać będą w Sądzie Nayiaśnieyszym, że o co skarżyć chce Barona Julius Pana swego, w tym samym, rzeczą samą winę popełnił, to jest; zdrady Pana swego, y zdrady Kraiu, którego on się sam czyni w piśmie swoim tak wielkim miłośnikiem.

Oto jest dowód tey miłości y przywiązania do Kraiu Polskiego w Osobie Dabocour, który ku własney swojej Oyczyźnie o prze-niewierzenie przekonany, drugi raz pod tytułem przywrocenia siebie nazad do swego siedliska nową uknował zdradę, a ta nie mi że bydź iawniey dokazana, iak przez pisane dowody, które z Listów dwóch następujących niech publiczność czyta iakiey jest wewnętrznie cnoty Dabocour.

Pisał on List do Graffa Baillet de la Tour Pułkownika Infanteryi Woysk Cesarskich pod Zatorem Obozem stojącego, na który List resposnujący od tegoż Pułkownika pod adresem iakoby do Sekretarza Legacyi pisany, odkrył tę tajemną w Korrespondencyi ofiarę Dabocoura, że ultro nie rekwirowany, y nie wołany obligował się Obywatelów Polskich do służby Zagranicznej Woysk Austriackich, przystawiać.

Ten List = ma adres takowy = Jmć Panu Franciszkowi d'Abocourt Sekretarzowi J. W. Barona Rewickiego = w Warszawie.

Ośnowa Listu słowo w słowo jest taka = *Dobrze Urodzony, wysoko szacowany Mci Panie, nie mam honoru bydź znany W. Moją Panu, y nie byłem nigdy w Regimencie Berlinga, lubo już więcej iak, sześć lat jestem Pułkownikiem* = Jednakże przyjacielowi W. M. Pana dalem radę, iak może swoje szczęście zrobić. Dla mnieby było rzeczą naymilszą, żeby mógł dostać młodych y znaczniejszego Urodzenia Kawalerów, osobliwie z domów dystyngwowanych; dla tych promocyi miałbym szczegulniejsze sposoby, bo nie mógł jest rzeczą erygować Korpusy, ale jestem dysponowany od Dworu formować Korpus z Polaków; szukam tylko sposobów iak naylepiej moję służbę czynić, ale nie używam sposobów (iak inni) profitować z służby; Moją jest rzeczą rozkazać tylko mego Monarchy pilnować. Pewnie W. M. Pan ma z okazyą przystawić mi Syndrów Polskich Magnatów, ci natychmiast znaydą swoją promocyą. Zostać z uszanowaniem

W. M. Pana

Nayniższy Sluga

Graff Baillet von la Tour Pułkownik.

M

Wielorakie zawiera w sobie zastraszanie ten odpis: raz wydaie pi-
szącego Dabocour, że już wyprawił do tey służby przyia-
ciela swego, bo o to Pułkownik de la Tour pisze = *Jednakże*
przyjacielowi W.M. Panu dałem radę iak może swoje szczęście
zrobić = więc oczywistość iest, że tam wysłał przyjaciela
swego, a tu iest preumpcyja mocna, że sposobem tajnym
y nie zawodnie z Polski, bo List z Warszawy pisany nie mógł
inney Ołoby zawierać w sobie, tylko Osobę Kraiową.

Dalszy wywód z tego Listu oznacza, iż temu Pułkownikowi de La-
tour więcej takich przyjaciół obiecywać musiał przysta-
wić Dabocour, gdy w tym samym Liście pisze Pułkownik
= *Dla mnieby było rzeczą najmiłą, żebym mógł dostać mło-
dych y znacznych Kawalerów, osóbtwie z domów dystrygowanych;*

Więc ten istotny wyraz z strony Pułkownika de Latour daie to
do zrozumienia Dabocourowi, że ludzi niższej kondycyi
z Kraiu Polskiego ofiarował mu przystawić, a to iest do-
piero oczywistym yerbowania dowodem;

Daley w tymże Liście exkuzuje się Pułkownik de Latour że — *nie*
*iest iego rzeczą erygować Korpusy, ale formować Corpus z Pola-
ków* = Oznacza to; że mu Dabocour mnostwo liczne ludzi
w Kraiu Polskim będących chociażby nie rodowitych Pola-
ków chciał przyposobić, a to iest prywatnie ludzi z Kraiu
usuwać.

Dalsza explikacya tegoż Listu z strony Pułkownika de Latour pisa-
nego obiawia ofiarowane ztąd zyski przez Delatora D'Abocour,
gdy tenże Pułkownik de Latour wypisał się = *Szu-
kam tylko sposobów iak najlepiej służbę czynić, ale nie używam*
(iak inni) sposobów prosiować z służby = więc tu wyraźnie
iest Ludokupstwo y targ o sprzedaż Ludzi z Kraiu do Kra-
iu przez Delatora D'Abocour oświadczony.

Coby zaś znaczyło żądanie przystawienia sobie magnatów Polskich
Synów przez Pułkownika de Latour na końcu Listu swo-
iego Delatorowi D'Abocour zalecone następujący List na
powrót do tegoż Pułkownika de Latour pisany rzecz całą
obiaśni.

Ażeby zaś ta korespondencya nie zdawała się obwinać z konniwen-
cyi Barona Julius, krótko Sądowi Nayiaśn: nadmieniam tę
samę okoliczność, którą powyżey doniosłem =

Jak ikoro takowy respons przy expedycyi innych listów rąk W. Posta
Cesarzkiego doszedł, y tenże sam odniesiony został do Baro-
na Julius, za którego przeczytaniem d'Abocourt z domu
Barona Julius ustąpić musiał; szukał tenże d'Abocourt re-
koncyliowania y powrotu nazad w dom Barona Julius, y

napisał list swoją ręką na powrót do wyż wspomnianego Graffa Baillet de Latour, którego Baron Julius nie odesłał, ani się więcej widzieć chciał z podstępnyim siołą d'Abocourt, list między inne papiery porzuciwszy, a ten jest taki w samym Oryginalie po Francuzku ręką d'Abocourt napisany.

Mci Panie Graffe, Jedynie dla tego abym za mój błąd przeprosił W. Pana, osmielam się pisać powtórnie. Szukając Listu, który spodziewałem się odebrać Pułkownika d'Odenbourg, znalazłem że ten sam był Imię Pan Graff la Motte a nie de Latour, którego miałem honor znać;

Pomimo tego, byłoby dla mnie ukontentowaniem, gdybym przez tę omyłkę mógł przysłużyć się Ojczyźnie mojej, y złożyć Łaskę W. Pana;

Ten List, który mi W. M. Pan z łaski swojej resposnując pisać raczyłeś, nie jest mi odesłany z przyczyny adresu, który W. M. Pan zapisał Sekretarzowi J. W. Barona Rewickiego &c.

Ja nie będąc Sekretarzem wspomnianego Barona, ale J. W. Pana Barona de Julius iakem się podpisał, może to być, iż ten Minister spodziewał się w tym Liście znaleźć iakieś wielkie tajemnice, Kazał go więc otworzyć, y mnie go nie oddał, ale go komunikował memu Pryncypałowi Imię P. Baronowi de Julius, załatwił się barzo, że się udało być jego Sekretarzem czym się nigdy nie chępie.

Smiem więc upraszać W. M. Pana Mci Panie Graffe, abyś raczył examiniować ten list, który miałem honor pisać do W. M. Pana y gdy W. Pan znajdzie, że się podpisał Sekretarzem Imię Pana Barona Julius, a nie J. W. Barona Rewickiego, chciej W. M. Pan o tej omyłce donieść J. W. Baronowi Rewickiemu, ażeby nie rozumiał, że się tym tytułem szczyję.

A jeżeli podobać się będzie W. M. Panu powtórzyć swoje rozkazy, wykonam one, ile mojej będzie możności.

Mam honor być z zupełną weneracją

W. M. Pana Mci Panie Graffe

w Warszawie d. 16. Septembra 1778.

Nayniższy Sluga

Franciszek d'Abocourt

Sekretarz Barona Julius.

Okoliczności szczegulnieysze tego listu nie mały są konfyderacyi, pierwsza; że d'Abocourt już to z Pułkownikiem de la Tour wdał się w bezprawną negocyacyą względem przystawienia ludzi z Narodu Polskiego, ale też wyjawil swoją korespondencyą z innemi Pułkownikami, iako to z Pułkowni-

kiem Oedenbourg y Graffem de la Motte, co nie iest bez podeyżrzenia.

Powtore, że się wyznaie bydź Sekretarzem Barona Julius, a przeto temu obowiązany do wierności, a przecie szukając się podobać swoiey Oyczyźnie iak w tym Liście wyraził, y chcąc ieden Kray zdradzić drugiemu się chciał przypodobać, gdy się wyraźnie w tym Liście wypisał = Byłoby dla mnie ukontentowaniem, gdybym przez tę omyłkę mógł się przysłużyć Oyczyźnie moiey, y zasłużyć łaskę WM. Pana. Toż to nie zdrada, a zdrada oczywista, bo własnym Listem Dabocoura odkryta.

Po trzecie ; Jż wszelkiey możności sposobów użyć oświadczył się na dopełnienie rozkazów Pułkownika de Latour, zkad więcey wyczerpnąć można prezumpcyi mocney przeciwko temuż Delatorowi nad tę całą opinią, którą on korespondencyi Barona Julius chciał wrazić w umysł każdego Sędziego ; A przecie wielka iest różność między korespondencyą Barona Julius, która była correlative z wiadomością Legacyi, więc nie była tajna, ale publiczną wiarą wsparta, inna zaś Delatora d'Abocourt, która przez się okazuje się bydź prywatna ustronna na zdradę Pana, który go w ten sam czas żywił, kiedy go chciał zdradzić, y na zdradę Kraiu, króry go dotąd cierpi, stworzona.

Nayiasniejszy Sądzie szczerze wyznam, iż tempieie mój umysł pomysleć przez iaki sposób, bezkarny w osobie d'Abocoura miałby zostać ten obrzydly postępek.

Bo ieżeli maxyma polityki Kraiowey zasadza się na tym naywięcey, aby prawa, iakie który Naród sobie ustanowi zachowane w całości były, a możesz bydź co skuteczniejszego coby ożywiało y utrzymywało to ciało polityczne, iak iest miłość, posłuszeństwo y respekt ku swoim panującym, ztąd miarę wziąć można że Baron Julius, przez przywiązanie które ku Monarsze swemu pokazał, nic nie szkodził temu Kraiowi, w którym zcstaie, Wszak nic nie uczynił z domysłu własnego ani końcem zysku Barona Julius, przeciwnie uczynił Dabocour.

Za tym dopiero przykładem gruntuie się prawdziwa y siódka w obywatelstwie socialność, którą obraca pryncypalna y pierwsza sprężyna, to iest, aby Obywatel czyli mieszkaniec ieden drugiego nie zdradzał, a siuga żeby zawsze wiernym był Panu.

Te maxymy potargał ze szczeniem zdradliwy d'Abocour gdy na własnym chlebie Pana swego podeyść go szukał, a potym z zemsty, że mu się zdrada nie udała, usiłował go zgubić.

Toż to nie iest materya polityczna zabieżenia publicznemu zgorzeleniu?

Wiele

Wiele zależy na tym Rzepltey, ażeby każdy Obywatel w swoich granicach był pewny majątku, życia, y osoby. Ale równie interesować powinno Rząd polityczny, ażeby Pan od flugi nie był niewolnikiem.

Materya ta prawdziwie dość popularna, y do zastranowienia każdemu okropną w myśli wystawić powinna postać tak dalece, iż gdyby tylko ten jeden żal Baron Julius przed Sądem Najwyższym, jako składającym władzę najwyższą Kraiową miał wolność przełożyć, że w charakterze Pana jest zdradzony od flugi, dosyćby się powinien spodziewać z niewdzięcznego flugi kary.

Cóż dopiero gdy się wywodzi z zarzutów? że szczerą od flugi rzuconą potwarz od dzieściu miesięcy znosić musi bez oglądania wzajemney kary?

O sposobie więc jakim być ukarany Dabocourt powinien, mam mówić następnie.

Ustanowienie kary bierze swój zamiar od ustanowienia wprzód występku y zbrodni wielkości.

Troiaki grzech, kto nie widzi w osobie Dabocourta.

1wszy, że będąc flugą, Pana swego zdradził.

2gi, że będąc oddalonym od usług z zemsty Pana swego spotażrzył.

3ci, że na sławie, na majątku, y na zdrowiu, Pana swego uszczerbił.

Przez rodzaj zdrady, przychodzi kara podług wielkości rzeczy y osoby zdradzających się? Ta jest prywatna y publiczna, która się znowu dzieli na winnego y obwinionego, w ten czas gdy winujący zarzutu nie dowiedzie winnemu, y ta się zowie Paena talionis.

Popelnil ten grzech Dabocourt, gdy w sprawie publiczney zarzucił Panu swemu zdradę, iakoby on Oyczyznę, w której indomestikowany został zdradził, ale że iey nie dowiodł, owszem przeciwnie, spodziewa się Baro Julius inkwizycjami swoiemi dowieść, iż Dabocourt usiłował dokazywać to czego Panu swemu nie dowiodł, y że się to samo na iego osobie sprawdzi, gdy dojdzie tej prawdy Sąd Najwyższy z wywiedzionych świadectw, że Dabocourt pomimo korespondencyi do Pułkownika de la Tour adresowaney ludzi tu werbowat onych za granice dniem wprzód, aniżeli Baro Julius w detencyą był wzięty ztąd wyprawił.

Więc Dabocourt dwoiaką sציagnął na siebie karę, raz iako zarzucający y niedowodzący zarzutu, paenam Talionis, drugi raz

iako z ofoby swoiey zdrayca Oyczyzny, podobnie karze kryminalney podchodzić powinien.

Ale nie jest myślą Barona Julius następować na Dabocour iakot kryminalistę publicznego, więc co się tycze występku aktualnego werbunku, który chęcią okazał Dabocourt przez list do Generała Latour pisany, y w rzeczy samey werbowanych przez siebie ludzi z Kraiu za granice wyprawiał, zostawia tę sprawę do popierania UU. Instygatorom Kor: którym podług prawa 1558. Ru wolno samym przez się bez Delatora o tę rzecz popierać prawem czynić.

A co do zaśluzonej drugiej kary to jest pœnam talionis, że Jey Baron Julius nie wnosi tak się tłómaczy.

Podług ustaw Krajowych kryminaly niedowiedzione ciągną za sobą zwrotną karę, tę samą na zarzucającego, którą miał bydz obwiniony karany.

W sprawie niniejszey względem werbunku pierwszy Król Polski Bolesław Chrobry Syn Mieczysława postanowił karę pieniężną, gdyby kto ludzi z Państwa Polskiego rodowitych wyprowadzać ważył się.

Ta kara z czasem powiększona została, a mianowicie na Seymie Roku 1717go kryminalnym karom takowych podlegać uznano, którzyby się tego kryminału dopuścić ważyli pod pretextem zaciągów ludzi, iako też sama Konstytucya przez się w sobie opiewa.

Konstytucya Roku 1775. Tit. 23. Tit. ustanowienie Sądów Seymowych, taki obiaśniła sposob kary w słowach.

Ten więc Sąd kryminaly rozstrząsający, gdy o nich kto ad instantiam Szlachcica osiadłego, osiadłość swoję karze kryminalną dostarczającą mającego w asystencyi Instygatorów oboyga Narodów ex munere officii sui czyniących przekonany będzie podług praw pod żadnym pretextem nie tłómacząc onych sędzić będzie, winnych podług przewinienia karać, niewinnych uwalniać, a na fałszywych o kryminaly skarżących pro pœna talionis kary kryminalne & confiscationis Bonorum rozciągać y stanowiąc.

Y lubo poniższym prawem to jest Roku 1776. na karcie 35. w liczbie 12. w słowach. Delatorem gdyby był szlachcic nie posesyonat lub Plebeius. Zdało się Nayiasniejszym Stanom Rzepltey stanowiąc Delatorem etiam Plebeium imposablesionatum stosownie do Konstytucyi 1588. która także od Delacyi nie wyimuje Plebeium; nie inaczej jednak ten termin brany bydz powinien iak tylko de Plebeio bonæ famæ, nationali, & pignus responsionis habente podług powyższego Prawa.

Zgadzam się w tey mierze, iż może bydz Delatorem nie Szlachcic, ale nie obcy, ale nie słuza przeciwko swemu Panu, ale nie infamowany przez którą Jurydykcyę; tylko ten, który chociażby w stanie podleyszym zrodzony był, powinien być jednak sam wprzód dobrej sławy, niż się na cudzy de-

terminuie honor, y powinienby miec pewnośc swojego
maiatku, gdy się na cudze dobro potargnie.

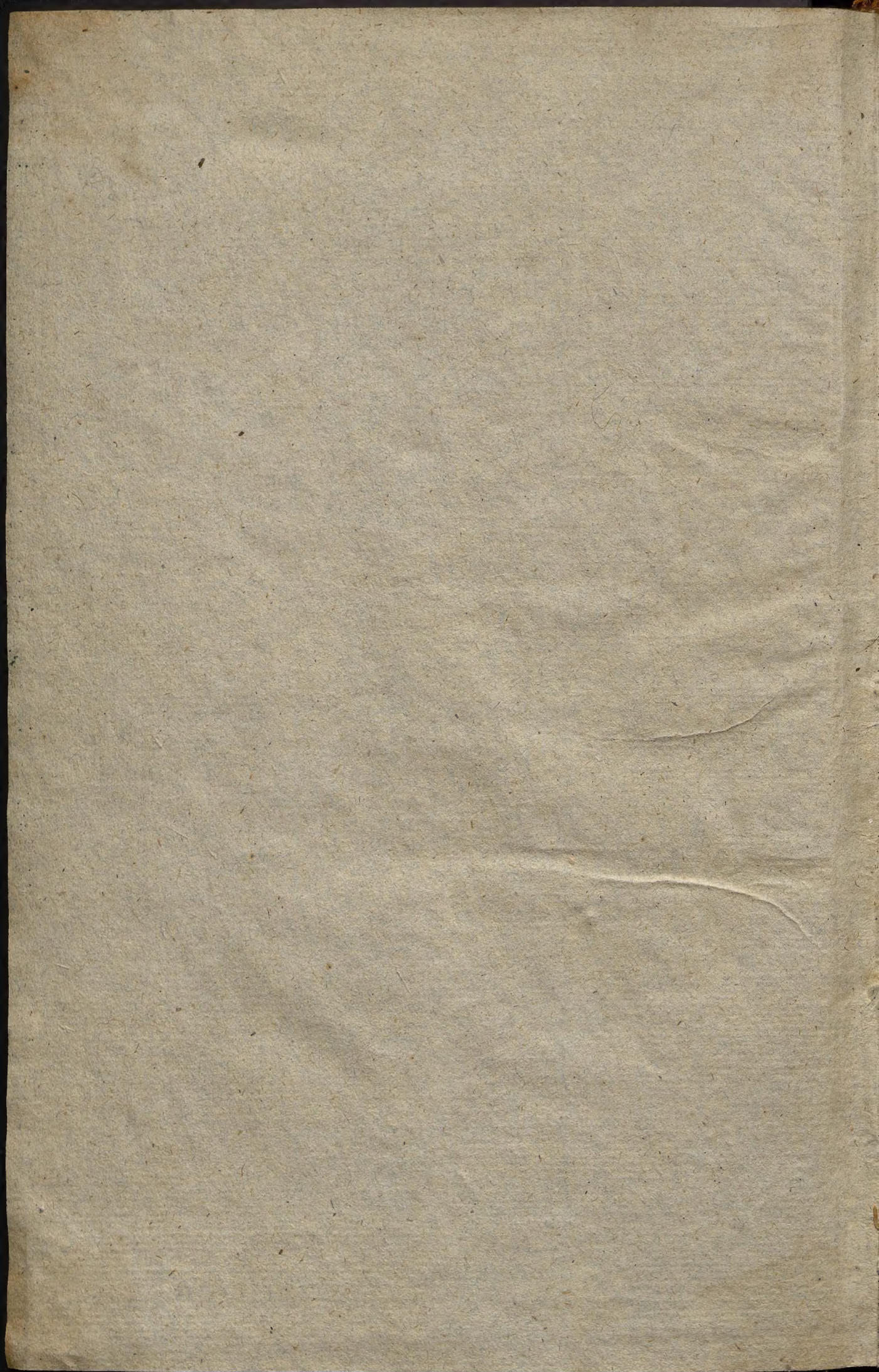
D'Abocourt będący bez czci y slawy, odiał honor niekazytelny Ba-
ronowi Julius, d'Abocourt będąc bez sposobu życia chciał
odiać maiatek, y w samey rzeczy znacznie go na zdrowiu,
na życiu y fortunie uszkodził; nie ma więc tam mieysca
pæna talionis gdzie nie ma restytucyi, a zåtym życia iego
rezolucya poślug Konfitytucyi 1588. do samowladney
Nayiaś: Sądu nlech zostanie decyzyi.

Baro Julius iako na zdradliwego slugę, y zapamiętalego potwarce
na mocy Prawa Statutowego za Jana Olbrychta na Po-
twarcę Roku 1496. w te słowa: Cum quispiam personam
justam & innocentem calumniose culpaverit, exindequa-
cum inculpatus reputaretur Turri recludendus, in tali casu
Nos & Successores nostri, priusquam ad deputandum in
Turri festinaverimus scrutabimur & scrutabuntur, scireque
debeamus & debebunt veram positionem rei, culpæ, & ca-
lumniatoris; quò in calumnia compertò. Nos talem ex
debito Authoritatis Nostræ infamem pronunciamus & in-
super in facie cauterisari demandabimus ustanowionego
przy złożeniu z strony swoiey zapozwu taką formuie
konkluzya.

CONCLUSIO.

RESOLVENDO suspensionem superius factam ad lectionem in-
quisitionum ex utraque parte ea in causa eductarum se se contuli-
mus. Quibus lectis, & matura consideratione per omnes circumstan-
tias pensatis; siquidem ex parte Delatoris d'Abocourt obiectum Cri-
men Perduellionis sub titulo Criminis Plagij seu Mangonii nullis
evidentibus testimoniis neque documentis probatur Generosum Ca-
rolum Baronem Julius idem Crimen Perduellionis hic Varaviae nec
ullo in loco in Regno Nostro commississe solum modo milites extra-
neos, & respectivé castra Sæ: Cæsareo Regiæ Majestatis deserentes
intra fines Regni nostri latitantes, ac præcedente edictati ex Clemen-
tia Sæ: Cæsareo Regiæ Majestati Serenissimi Imperatoris Romani
sponsione, quod nisi fidem milites intra spatium præscriptum rursus
locum Castrorum prosequantur eisdem promerita poena indulgetur
per Magnificum Comitem Hadich quæ Sæ: Cæsareo Regiæ Maies-
tatis Exercituum Generalem publico in novellis de hac sede nostra
sub die 13 Mensis Maii Anno elapso ad effectum destinationis
publicæ impressæ eosdem milites retro redire cupientes ad castra ex
insinuatione inclitæ Legationis prædictæ Aulæ Viennensis ad Curiam
Nostram existen: attestantibus hocce idem Opus aliquoties repetitis
literis per Magnificum Baronem Rewicki ejusdem Excellæ Aulæ
Viennensis Ministrum Plenipotentiarium nomine nobis ac Præclaro
Consilio ad latus nostri permanenti porecti intuitu expediendorum
premissorum militum Austriacorum eorundem vialibus prospiciendi

animum suum inclinasse, nullum vero ex natione Polonia Patricium, non vi non svasu neque ullo alio modo evidenti eduxisse nec quempiam proprie Polonum ad deferendam suam Patriam amplectendam vero obsequia. militaria extranei dominii neminem etiam ex adversis in Regno nostro commorantem allexisse peridque ad obiectam depopulationem ullo modo contribuuisse, quinimo eundem Delatorem d'Abocourt de doloso progressu in prestanda nobilis distinctionis, imo potius magnatum Regni nostri Poloniæ juventutis ad obsequia extranea militaria adductione tam litera epistolaris ad Generalem Austriacum de Latour Varavia sub die 8. Mensis Septembris Anno elapso ad castra penes Zator ubi idem Colonellus de Latour cum exercitu pro tunc extabat directa quam etiam depositio testium Juratorum eundem d'Abocourt redarguit, hinc evenit quod d'Abocourt de domo Generosi Baronis Julius expulsus exitit, contractoque exinde versus suum Dominum & benefactorem Generosum Baronem Julius vehementi odio causam hanc intuitu asserti Criminis Perduellionis coram nobis titulo Delationis publicæ in in asfitea Genero: Instigatorum Regni motivò gravissimæ malevolentiae promoveri dignoscitur; taliterque se ingratum erga Dominum suum servum, deceptorem vero legis ac exolum societati exhibuit; proinde non esse locum objecto Crimini Perduell: hacce in causa decernendum, quinimo incompetenti Actore d'Abocourt & actione ejus, pro nulla adinventâ, Generosum Carolum Baronem Julius cum persona & rebus ejus mobilibus à causa & impetitione præsentis liberum pronuncian dum, nihilque bonæ famæ ejusdem hocce obiectum nocere debere declarandum eundem denique tum alios milites, videlicet Antonium Szezel, Georgium Ferster & Albertum Reiscenbach, in compedibus existentes excarcerandos suæque libertati restituendos demandari, nè verò delationes publicæ falsæ & irreales maneant impunitæ & discors animorum obstinatio cætui socialitatis civium vel maximè evitanda usque ad vindictam honoris & vitæ inualecat pernitiola, licet si majores ex prescripto Legis de pæna talionis sancitas idem d'Abocourt pro eodem falso & irreali objecto promeruerit pænas: cum tamen easdem Gnosum Baron Julius non urget, terminoque suo nonnisi pro decernendis pænis in calumniatores mente Legis extendendis agit; hinc decidendo citationem ex parte ejusdem Generosi Baronis Julius contra eundem d'Abocourt ad iudicium nostrum editam non posse evitare pænas Calumniatoris publici eundem d'Abocourt judicari, & quatenus eluendo præmissum temerarium ausum ad domum correctionis per jurisdictionem Castrensem Varaviensem intudatur instantaneè, ibidemque per spatium trium Annorum detineatur, in determinio vero Anni tertii quatenus ad mentem Legis statutarie publice per Ministrum Justitiæ cauterisetur, postquam ejusmodi cauterisationem, Decretique nostri executionem per idem Officium Castren: Varaviens: sine quavis pretermissione faciendam, quatenus idem d'Abocourt finibus Regni nostri exul eat nulloque modo ac titulo ad Regnum nostrum ejusque annexas Provincias redire audeat, ipsi sub pæna infamiæ & colli, tum liberæ captivationis & invindicabilitatis capitiis præscribi, interdicti, & inhiberi supplicat Baron Julius.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0024023

